Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Hilarego Biskupa.
Wtorek: Pawła Pustelnika.
Środa: Marcelego Papieża.
Czwartek: Antoniego Opata.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9.
Zachód „ „ 4 „ 7.
Długość dnia godzin 7 minut 58.
Przybyło „ „ 0 „ 20.

Wschód księżyca o godzinie 7 minut 6 r.
Zachód „ „ 8 „ 33 w.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 4.

Piątek: Katedry św. Piotra w Rzymie.
Sobota: Kanuta Kr. i Henryka B. M.
Niedziela: Fabjana i Sebastjana M.
Poniedziałek: Agnieszki P. Męcz.

— W dniu wczorajszym w kościele archikatedralnym św. Jana, po mszy, odprawionej o godzinie 8 ej zrana przed wielkim ołtarzem, JE. arcybiskup warszawski konsekrował kilka kielichów do kościołów prowincjonalnych, następnie wyświęcił na subdjakona alumna seminarjum tutejszego, Kajetana Kopańskiego, a w końcu udzielał sakramentu bierzmowania.

— Przypadająca jutro pamiątka św. Pawła pustelnika obchodzoną będzie nabożeństwem odpustowem w nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 20-go b. m., jutro wszakże przed ołtarzem tego świętego odbędzie się w rzeczonym kościele, o godzinie 10-ej zrana, solenna wotywa.

Św. Paweł, urodzony w Niższej Tebaidzie, pochodził z domu zamożnego i otrzymał staranne wychowanie. W czasie prześladowań Decjusza schronił się na puszczę i tu w jaskini po nad strumykiem przebył lat 90. Zmarł r. 312-go w wieku lat 113.

Przegląd polityczny.

Według osobistego oświadczenia p. Giersa, złożonego w rozmowie z korespondentem *Frankfuter Ztg*, opuszcza rosyjski minister spraw wewnętrznych Montreux we środę; po chwilowem zatrzymaniu się w Stuttgardzie podąży do Wiednia, celem odwiedzenia swojego „starego przyjaciela" hr. Kainokyego. Nad Dunajem zabawi przez dwa dni. *Journal de St. Pétersbourg* donosi, iż cesarz Franciszek Józef przesłał panu Giersowi osobiste zaproszenie przez posła rosyjskiego w Wiedniu, księcia Łobanowa Rostowskiego, który w tym celu udał się do Montreux. Równocześnie półurzędowy organ petersburski wskazuje z radosnem uznaniem na znane dwa pisma cesarza Wilhelma do magistratu i rady miejskiej w Berlinie, obok podziękowań za noworoczne życzenia, tak stanowczo zapewniające o przyjaznych stosunkach tronów i narodów, zawiązanych w toku ostatnich zjazdów rozmaitych monarchów i mężów stanu.

Jeżeli pobyt p. Giersa we Friedrichsruhe wywołał zwrot w stosunku Niemiec i Rossji, to dzisiejsze przybycie jego do Wiednia, skutki tego zwrotu rozszerza na całą sferę interesów, stanowiących podstawę przymierza austrjacko-niemieckiego.

Współzawodniczące na półwysie Bałkańskim mocarstwa bliskie są widocznie wykreślenia sobie linji demarkacyjnej obustronnych interesów na tym dziewiczym obszarze, stanowiącym aż dotąd pole wygodnych eksperymentów *in anima vili*. Nawet *Nowoje wremja*, dziennik tak skłonny do narodowego szowinizmu, uznał w ostatnich czasach potrzebę takiej linji demarkacyjnej. Jeżeli system ów wzajemnego wyrozumienia na tle interesów, wiążących się z kwestją moralnego owładnięcia półwyspem Bałkańskim, z dziedziny „pobożnych życzeń" i zarysowanych we mgle nadziei przejdzie w sferę rzeczywistości, natenczas przyjazny stosunek Rosji i Austrji ułoży się istotnie na trwalszych podstawach, gdyż na teraz dla Austrji spotęgowanie jej wpływu politycznego i handlowego na Wschodzie jest *alfą* i prawie *omegą* polityki.

Że taka wyrozumiałość wzajemna, oparta na moralnym podboju pewnych obszarów pod wpływ decydujący każdego z obu mocarstw, jest możliwą i korzystną, dowiodły ostatnie wypadki w Serbji. Przewódcy radykalistów serbskich wyznają dziś otwarcie, iż rozpoczęli powstanie w tej pewności, że Rosja, bądź to dyplomatycznie, bądź nawet militarnie przyjdzie rokoszowi z pomocą. Gdyby rząd rosyjski nie cofnął w porę swoich sympatyj dla sprawy radykalistów belgradzkich, powstanie przybrałoby szersze rozmiary, a wtedy Austrja, która uważa Serbję za swego sojusznika (że nie użyjemy wyrazu: lennika), uczułaby się niebawem zmuszoną do interwencji. Gdyby w chwili, gdy książę bułgarski poczuł w sobie ambitną żądzę wyjarzmienia się z pod opiekuńczego wpływu Rosji i dał dymisję oficerom przydzielonym z Petersburga do jego dworu, Austrja skorzystała z tych porywów księcia i poparła jego politykę samodzielną, Rosja uczułaby się zmuszoną ująć za środki energiczne, aby przekonać rząd bułgarski, że nie pora jeszcze dla Sofji wyeskamotowania sobie patentu pełnoletności. Austrja wszakże dała młodemu księciu do poznania, iż liczyć na nią nie powinien—i oto po kilku tygodniach zawarto w Sofji znaną konwencję wojskową z pułkownikiem Kaulbarsem.

Z dwóch tych faktów pokazuje się, że wykreślenie sobie linji demarkacyjnej obustronnych wpływów na półwyspie bałkańskim przez Austrję i Rosję jest możebnem i wielce dla sprawy pokoju europejskiego korzystnem. Dziś rzeczy stanęły tak, że Serbja należy moralnie do Austrji, Bułgarja do Rosji. P. Giers przybywa do Wiednia zapewne po to, ażeby ze „starym przyjacielem" swoim zgodzić się na ten fakt, gwarantujący utrzymanie dobrych stosunków pomiędzy obu mocarstwami.

Biuro Reutera doniosło, że dnia 11-go b. m. nastąpić miał szturm admirała Courbeta na Bakninh. Nie wierzymy tej zapowiedzi; termin zdaje się nam przedwczesny; jak się z ostatnich depesz tonkińskich pokazuje, panowanie francuzów w delcie Czerwonej rzeki, pomimo zdobycia Sontayu, wcale dotąd nie utwierdziło się do tego stopnia, ażeby komendant francuski ściągnąć mógł znaczne siły pod Bakninh. Korsarze anamitańscy plądrują wzdłuż i wszerz delty, zwłaszcza w okolicach Nam Dinh i Hanoï, gdzie dnia 28-go z. m. stoczono nawet krwawą potyczkę z pokaźną siłą 2,000 żołnierzy anamitańskich.

Wyszły już przeto z Kairu rozkazy ewakuacji Chartumu, o co zaklinał pułkownik Koetlogen, zapewniając rząd egipski, że przy wrogiem usposobieniu ludności dalszy pobyt wojsk w Chartumie może skończyć się katastrofą dla żołnierzy i miasta, w którego pobliżu plądruje już 5,000 beduinów mahdiego. Backer basza otrzymał zaś instrukcję, aby dał odsiecz załogom w Tokarze i Singacie, zresztą wszakże nie podejmował żadnych operacyj na zachód od Singatu i ograniczył się na utrzymaniu Suakimu. Sprawa opuszczenia Sudanu jest przeto już przesądzoną—na niekorzyść cywilizacji europejskiej, która poczynała usuwać grunt pod sobą w tych odle-

86)

ZAKLĘTY DWÓR,

POWIEŚĆ W DWÓCH TOMACH

przez

Walerego Łozińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Bez mojej pomocy zgadłabyś już piękna czytelniczko, choćbyś sama dopiero myślała myśleć kiedyś o czem podobnem.

Przed oczyma duszy pięknej nieznajomej rysowała się postać młodzieńca, którą potrzykroć spotkała już w swem życiu. Raz kiedy biegła ulicą ogrodu wzdłuż parkanu, powtóre kiedy przebrana za wieśniaczkę z Kostiem Buljem jechała wygonem śród pola a po raz trzeci, kiedy niedawno przybijała łódką do brzegu.

Mówiła z nim zaledwie słów kilka, a pełny, męski dźwięk jego głosu przypominał jej się tak wiernie, jak wyraźnie jego postać rysowała się przed oczyma.

Piękna samotnica westchnęła a nawet jakieś słowo niezrozumiałe wymknęło się z jej ust.

Ale wtem drgnęła gwałtownie...

Śród głuchej ciszy rozległ się nagle głośny plusk fali.

Dziewczyna podniosła się szybko i wskoczyła na ławeczkę marmurową, aby dalej dojrzeć okiem.

Ku wysepce biegła chyżo jakaś łódka mała.

Dziewczyna wydała okrzyk radosny i prędko jak strzała pomknęła ku brzegowi.

W łódce wiosłował jakiś niemłody już, jak się zdawało, mężczyzna, którego twarz zakrywały szerokie kresy białego pilśniowego kapelusza. Miał na sobie siwawą czamarę z wyłożonym kołnierzem i wiszącemi taśmami i takiej samej barwy pantalony, spadające po dawnemu szerokim fałdem na cholewy palonych butów. Na otwartych piersiach wyglądała cienka i śnieżna koszula, spięta pod szyją grubą, dziwnie lśniącą zdala spinką.

Po kilku nowych, silnych uderzeniach wiosła łódka przybiła do brzegu, a nieznajomy zwinnie i zręcznie jak chłopak wyskoczył na ląd.

Piękna samotnica poskoczyła ku niemu i pochwytując obie jego ręce, przycisnęła je z uczuciem do swych ust.

Nieznajomy odsunął kapelusz i na ślicznem, śnieżnem, marmurowem czole dziewczyny, głośny i serdeczny złożył pocałunek...

Odchylone kresy kapelusza pozwalają widzieć jego twarz całą, a twarz ta jest nam oddawna znajomą.

— Maziarz! — wykrzykniesz może niecierpliwa a domyślna czytelniczko i nie pomylisz się wcale...

Nieznajomy żeglarz byłto w nowem szczególnem przebraniu tajemniczy maziarz, kum Dmytro, nasz pierwszy znajomy z ryczychowskiej karczmy.

Oczyszczone z gęstych plam mazi, tem wybitniej uwydatniają się jego śmiałe, niezwyczajne rysy.

Te oczy żywe, ruchliwe, badawcze, osadzone w głębokich, gęstemi brwiami ocienionych jamach, to myślące, wysokie czoło, krótkim, twardym, okolone włosem, ten nos rozwarty szeroko u spodu, te zgrabnie wykrojone i zaciśnięte usta, ta szczególnie zaokrąglona broda, wszystko to świadczy na pierwszy rzut oka o dziwnie namiętnej naturze, niepospolitej energji, sile ducha i odwadze, posuniętej aż do zuchwałej zapamiętałości.

W rażącą sprzeczność z temi ostremi i surowemi rysami wpadał głos miękki i tkliwy, jakim przemówił w tej chwili do młodej dziewczyny.

— Kazałem ci długo czekać moje dziecię—rzekł, tuląc pieszczotkę do swych piersi—ledwie się przebrałem z drogi.

Dziewczę drgnęło.

— Ach ta droga, te przebrania... — wyszepnęła i główkę pochyliła na piersi.

Nieznajomy schmurzył zlekka czoło, a w oczach żywszy mignął mu ogień.

— Skończą się już rychło, moje dziecię — rzekł z cicha i nowy na czole dziewczyny złożył pocałunek.

Dziewczyna nie uspokoiła się tak łatwo.

— Po tysiącznych nowych przygodach i niebezpieczeństwach.— szepnęła.

Nieznajomy a raczej pozostając przy naszem dotychczasowem nazwaniu, maziarz wstrząsł niechętnie głową, jakby mu niemiłe były podobne utyskiwania.

— Pójdź moja Jadziu, usiądźmy!—rzekł prędko.

Otóż dowiedzieliśmy się, że nasza piękna nieznajoma, którąśmy rozmaitemi opisywali przydomkami i przymiotnikami, nazywa się Jadzia, czyli Jadwiga. Być może, że rychło poznamy także i nazwisko naszego tajemniczego maziarza.

Usiadł on teraz na marmurowej ławeczce w altanie u boku dziewczyny i ściskając jej drobną, pulchną rączkę w swej szorstkiej dłoni, wpatrywał się w śliczną jej twarzyczkę z upodobaniem i miłością.

I nagle jakiś napół figlarny, napół dobroduszny uśmiech osiadł mu na twarzy.

— Moja Jadziu—rzekł po chwili, nie spuszczając oka z dziewczyny—powiedz mi, ile to już razy spotkałaś się z młodym dziedzicem z Oparek?

Jadzia zczerwieniała jak wiśnia i z rodzajem tajemnego przestrachu wypatrzyła się na pytającego.

głych obszarach, kędy kwitnęło do niedawna barbarzyńskie niewolnictwo. Dziś musi ustąpić wraz z ostatnim żołnierzem egipskim.

Nowy prezes gabinetu egipskiego jest przedmiotem gwałtownych i upakarzających napaści ze strony prasy francuskiej, która nie umie zataić swej niechęci, płynącej ztąd, iż znalazł się w Kairze mąż stanu, gotowy ująć ster rządów nad Nilem pod godłem Anglji. Opinja publiczna we Francji pragnęłaby snać, aby cały porządek rzeczy w Egipcie rozsypał się coprędzej w gruzy i żeby ona mogła wystąpić w roli wybawiciela i orędownika rzuconej na łup mahdiego przez „piratów angielskich" cywilizacji. W Paryżu wierzą w zapewnienie *Daily Telegraphu*, iż rząd angielski ma zamiar objęcia Egiptu w protektorat pięcioletni pod rządem narodowych ministrów, którym do boku przydanoby angielskich podsekretarzów stanu. *Inde irae* na Nubara baszę, który za rządu kedywa Izmaiła dowiódł, że jest mężem stanu i finansistą znakomitym. Zniesienie sądownictwa konsulów w Egipcie i kanał sueski są dziełem Nubara, jedynego chrześcijanina w gronie dygnitarzy egipskich. Dodajmy, że liczy on lat 60, jest ormjaninem rodem ze Smyrny, zna języki europejskie i celuje wysokiem wykształceniem, tudzież gruntowną znajomością stosunków politycznych w Europie, a wreszcie sympatją dworów i mężów stanu naszego kontynentu.

Br. Z.

Nowe prawo fabryczne.

Ustawa z dnia 13-go czerwca r. 1882-go, ograniczająca pracę małoletnich robotników w zakładach przemysłowych, wchodzi w wykonanie w r. b.

Nowe prawo fabryczne znane jest naszym czytelnikom. Niejednokrotnie poświęcaliśmy mu obszerniejsze uwagi, porównywając ustawę czerwcową z analogicznemi ustawami krajów zachodnich i wykazując jej przypuszczalny wpływ na miejscowe warunki przemysłowe. Obecnie więc wypada nam poznać sposób w jaki ustawa ta zostaje wprowadzoną w życie, zakres kompetencji inspektorów okręgowych, ustanowionych dla przestrzegania ustawy, oraz rezultaty, jakich należy się po niej spodziewać dla ogółu klas roboczych w kraju naszym.

Prawo czerwcowe ma na względzie jeden cel główny—zabezpieczenie małoletnich pracowników od zajęć, które, ujemnie oddziaływając na młody organizm, mogą go doprowadzić do szybkiej ruiny. Innemi, słowy prawo czerwcowe ma na widoku zdrowie fizyczne robotników fabrycznych. Zgodnie z tym celem ustawa dzieli z jednej strony zajęcia na kilka kategoryj, mniej i bardziej szkodliwych, z drugiej znowu dzieli wiek małoletnich na mniejszej i większej wymagający opieki.

Większość zakładów przemysłowych posiłkuje się pracą małoletnich w szerokim zakresie, raz dlatego, iż praca ta jest tańszą, powtóre zaś i dlatego, iż niektóre rodzaje fabrykacji wybornie mogą być prowadzone przez nieletnich robotników. Lecz właśnie okoliczność ta powoduje, iż nowe prawo nie może być wprowadzone bezwzględnie w całej swojej rozciągłości. Doraźny zakaz pracy małoletnich, pozbawiając fabryki co najmniej $^1/_3$ części ich personelu roboczego, musiałby wywołać ograniczenie produkcji fabrycznej i podrożenie wyrobów, gdyż zakłady przemysłowe w wysokich cenach na swoje produkty szukałyby zrównoważenia podwyższonej płacy robotników i zmniejszonej działalności.

Względy powyższe dostatecznie zostały ocenione.

Ustawa przewiduje i ustanawia 2-letni okres przejściowy, w ciągu którego mogą być dopuszczone pewne wyjątki od ustawy zasadniczej; dopiero po upływie tego okresu, tj. za lat dwa, prawo czerwcowe zacznie obowiązywać z całą bezwzględnością.

Przyjrzyjmy się bliżej wyjątkom obecnego okresu dwóch lat przejściowych.

Znajdujemy je w trzech wykazach świeżo wygotowanych przez głównego inspektora fabryk. Pierwszy wykaz obejmuje zakłady przemysłowe, w których przez dwa lata przejściowe mogą być używani do pracy dziennej małoletni w wieku od 10—12-go roku życia. Do takich zakładów należą przędzalnie, tkalnie, papiernie i huty szklanne, z wyłączeniem zajęć, szczegółowo opisanych w wykazie trzecim, który wylicza roboty, bezwarunkowo wzbronione małoletnim do 15-go roku życia.

Wykaz drugi podaje spis fabryk, w których małoletni od 12—15-go roku mogą być używani do robót nocnych, również tylko czasowo przez lat dwa; są to przędzalnie, tkalnie, papiernie, huty szklanne i gorzelnie.

Wreszcie najobszerniejszy wykaz trzeci wyszczególnia zakłady i zajęcia, bezwarunkowo zabronione małoletnim w wieku od 15-go roku życia nawet w bieżącym okresie przejściowym. Nie możemy w tem miejscu podawać tego wykazu w całości. Nadmienimy tylko, iż do kategorji zajęć całkowicie wzbronionych zalicza on wszystkie te roboty, ktore z natury swojej muszą szkodliwie oddziaływać na młody, nieukształtowany jeszcze organizm, muszą powstrzymać jego rozwój, jak np. roboty w fabrykach wełny sztucznej, pilśni i wojłoku, w zakładach obrabiających szczecinę, włosie, sierć jelenią, pierze, puch, trawy i łyczka do wyściełania mebli, w piekarniach, w fabrykach zapałek fosforowych, chemicznych, w garbarniach, w fabrykach ceraty, wyksatyny i brezentów, skóry lakierowanej, lakieru i pokostu, wypalania i mielenia kości, obrabiających naftę i inne węglowodory oraz terpentynę, w fabrykach bieli ołowianej i cynkowej, w zakładach oczyszczających złoto i srebro za pomocą kwasów, w zakładach wyrabiających kożuchy.

Zakłady te bezwarunkowo nie mogą posiłkować się pracą małoletnich. Zakaz ten, aczkolwiek dla fabryki dotkliwy, jest bezwarunkowo słuszny, gdyż przytoczone fabryki można nazwać wielkiemi fabrykami suchotników. Drobny, suchy pył, unoszący się w powietrzu w salach fabrycznych osiada na płuca dzieci i o śmierć je przyprawia. Podobne warunki może znieść jedynie organizm starszy.

W drugiej części wykaz trzeci obejmuje te zakłady, w których praca małoletnich jest wzbroniona tylko częściowo, mianowicie w niektórych gałęziach fabrykacji. Mowa tu o równie szkodliwych dla zdrowia zajęciach, jakie widzieliśmy w części pierwszej, z tą tylko różnicą, iż tam całe zakłady uznano za szkodliwe, w drugiej zaś części tylko pewne ich oddziały. Do takich np. należą w przędzalniach roboty przy trzepaniu, czesaniu i kardowaniu lnu, konopi, bawełny, dżutu i wszelkich wyczesków, w gorzelniach i dystylarniach przy pędzeniu spirytusu i odżywianiu węgla, w cukrowniach przy myciu buraków, płatów, defekacji, prasowaniu szlamu, rozlewaniu syropów itp.

Widzimy więc, iż dopiero za lat dwa będzie całkowicie usunięta z fabryk praca dzienna małoletnich od 12—15-go roku życia.

Oto jest sposób wprowadzenia nowego prawa fabrycznego.

Z kolei wypada zatrzymać się na drugiej kwestji—kompetencji inspektorów fabrycznych.

W każdym okręgu, a więc i w warszawskim, obejmującym całe Królestwo, urzęduje jeden inspektor okręgowy wraz z pomocnikiem. Obowiązkiem ich jest przestrzegać: a) ażeby fabryki nie używały do robót dzieci w wieku do lat 10-iu; b) ażeby dzieci od 12—15-go roku nie pracowały dłużej nad 8 godzin na dobę, oraz ażeby do robót nocnych były używane jedynie w takich zakładach, które są uznane za nieszkodliwe, z zastrzeżeniem, iż robota nocna nie może trwać dłużej nad 4 godziny; c) ażeby właściciele fabryk urządzali roboty w taki sposób, iżby małoletni mogli uczęszczać do szkoły codziennie na trzy godziny. Wszyscy inspektorowie pozostają pod zwierzchnią władzą inspektora głównego. Z pod ich kompetencji wyłączają się jedynie zakłady górnicze i kopalnie, jako należące do specjalnej inspekcji urzędów wydziału górniczego.

Ustawa czerwcowa, jak to już nieraz mieliśmy sposobność zaznaczyć, wywoła znaczny przewrót w stosunkach robotniczych. Zmierza ona bowiem do poprawy warunków sanitarnych, do obrony zdrowia mas roboczych z jednej strony, z drugiej zaś do podniesienia wśród tych mas oświaty. Dotąd obie te strony nie były regulowane żadnemi przepisami, wszystko też działo się w fabrykach w sposób dowolny, zależny od dobrych chęci właścicieli, którzy niestety, zbyt rzadko pamiętali o dobrobycie materjalnym i moralnym swoich pracowników. Dopiero wieść o agitujących się projektach reformy poruszyła właścicieli, którzy odtąd zaczynają zakładać szkółki, ochrony i kasy pomocy. Jeżeli zaś ruch ten zapanował już w przewidywaniu zmian, to o ileż on

---

Maziarz przybrał minę spokojną i obojętną, nawet ów uśmiech żartobliwy znikł mu z ust.

— Dwa czy trzy razy, nie pamiętam dobrze—wyszepnęła dziewczyna.

Maziarz przytłumił uśmiech zadowolenia.

— Już dobrze! zaczyna kłamać, ma więc powód obawiać się czegoś...—pomyślał w duchu.

Głośniej zaś dodał żartobliwie:

— Ej, przypomnij sobie dobrze, dwa czy trzy razy?....

— Trzy—wybąknęła Jadwiga mimowolnie czegoś zaniepokojona.

— No, toś miała sposobność przypatrzeć mu się dobrze?

Pąs Jadwigi przeszedł w szkarłat.

— Ja... ja...—wyszepnęła, ale ucięła nagle jak zaczarowana.

Nielitościwy maziarz nie ustawał w badaniu, a wszystkie dotychczasowe spostrzeżenia jakiemś widocznem napawały go zadowoleniem.

— Powiedz mi więc, jak ci się podobał z powierzchowności?

— Albož ja wiem — wyszepnęła prędko, jakgdyby przemocą chciała wybrnąć z swego zakłopotania — widziałam go tylko zdaleka...

— Przecież?

— Cóż mam odpowiedzieć... nie wiem... doprawdy... dlaczego mi się pytasz, ojcze?...

Maziarz uśmiechnął się ze znaczeniem.

— Pragnąłem wzbudzić u ciebie udział dla tego młodzieńca — rzekł — zagraża mu w tej chwili cios niespodziewany.

— Jemu! — krzyknęło dziewczę i porwało się z siedzenia.

— Oho, czegoż to się tak przestraszasz?

Jadwiga spuściła oczy i prawie nie czuła się w sile odpowiedzieć.

Maziarz z wyrozumiałością kiwnął głową.

— Wyobraź sobie — ciągnął dalej — chcą mu wydrzeć nagle cały majątek.

— Któż taki?

— Ludzie co mają interes dybać na unieważnienie testamentu nieboszczyka starościca.

Jadwiga zrobiła gest, jakby nie pojmowała znaczenia tych wyrazów.

Maziarz tłumaczył się jaśniej.

— Podniesiono zarzut, że nieboszczyk starościc był warjatem, i jako taki nie miał prawa rozrządzać dowolnie swym majątkiem. Testament jego musi być uznany za nieważny, a przekazany Juljuszowi majątek przypadnie najbliższym sukcesorom.

— Komużto? — zapytała dziewczyna.

— Hrabiemu Zygmuntowi Żwirskiemu — odpowiedział maziarz, a twarz jego sposępniała.

— I to już stanęło nieodzownie?

— Dotychczas jeszcze nie, lecz prawdopodobnie nastąpi niezawodnie.

— Jakto, więc nieboszczyk starościc, w którego pałacu mieszkamy, był rzeczywiście warjatem?

Maziarz wzruszył ramionami, a dziwny uśmiech mignął mu przez usta.

— Więc Juljusz zostanie biednym? — szepnęła dziewczyna.

A rzecz szczególna, wiadomość ta sprawiła jej niemal jakąś radość tajemną...

Maziarz ściągnął brwi.

— Ja tylko jeden mogę go uratować.

— Ty, mój ojcze?

— Ja przy twojej pomocy...

Dziewczę rzuciło się zdziwione.

— Żartujesz ojcze?

Maziarz poważnie wstrząsł głową.

— Czy byłabyś od tego?—zapytał.

— Ja!—wybąknęła.

Maziarz czule ścisnął ją za rękę.

— Gotowabyś tedy przyczynić się wraz ze mną, aby uchronić Juljusza od krzywdy.

— Czyż możesz wątpić o tem, mój ojcze?

Nieznajomy podciągnął brwi do góry.

— A gdyby to wymagało po tobie pewnego poświęcenia?

— Poświęcenia?—powtórzyła dziewczyna, szeroko rozwierając oczy.

— Naprzykład gdyby chodziło potem o twoją rękę... — wycedził maziarz zwolna i wpatrzył się bystro w jej oczy.

— Mój ojcze — wyjąknęła — wszędzie i zawsze będę tylko posłuszną twej woli, twemu życzeniu.

Ojciec uśmiechnął się z nietajonem zadowoleniem, po chwili zamyślił się i spoważniał na nowo.

— Moja córko—rzekł znacznie zmienionem głosem—wiesz że nie rad słuchałem zawsze o twoich wspomnieniach z lat dziecięcych i niechętnie zbywałem wszelkie w tym przedmiocie rozmowy.

— Powiedziałem ci—dodał po krótkiej pauzie—że jestem twym ojcem, wyjawiłem ci jak świętej oddałem się sprawie, jak wzniosłym zaprzysiągłem się celom i kazałem ci poprzestać na tem wszystkiem...

Jadwiga z rodzajem gorączkowej ciekawości wpatrzyła się w twarz ojca.

— Byłam ci posłuszną mój ojcze—szepnęła.

Maziarz ciągnął dalej poważnym, prawie uroczystym tonem.

— Dziś chcę cię przygotować do ważnych zwierzeń.

— Słucham cię, mój ojcze.

Maziarz wstrząsł głową.

— Naprzód musisz zebrać wszystkie swe wspomnienia z lat dziecięcych, musisz mi sama opowiedzieć ile wiesz o sobie dotychczas, a o czem ci jeszcze pozostaje wiedzieć.

— Mam ci więc ojcze...

— Opowiedzieć całe swe życie aż do chwili, kiedyś poznała we mnie swego ojca...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

będzie szerszy, gdy zapowiedź stanie się faktem, reforma prawem obowiązującem.

Wprawdzie ustawa nie wymaga bezwarunkowo organizacyi szkolnej w fabrykach, nie łączy zakazu pracy małoletnich z przymusem szkolnym, lecz w interesie samych właścicieli zakładów przemysłowych będzie urządzanie szkół dla odciągnięcia masy dzieci robotników od próżniactwa, dla wykształcenia wreszcie uzdolnionych pracowników.

Z tych też względów o ustawie czerwcowej można słusznie powiedzieć, iż ona zainauguruje nową erę w stosunkach robotniczych. *Wandalin.*

Morderca z zawodu.

Do rzędu najosobliwszych znakomitości kryminalnych przybyła obecnie osobistość w swoim rodzaju jedyna, a o której dziś mówi cały Wiedeń i rozpisuje się szeroko cała prasa stołeczna...

Bo też w istocie niezwykły to w ohydzie swojej morderca ów Hugo Schenk, pojmany onegdaj w mieszkaniu wspólnika Schlossareka.

Schenk był mordercą, aby się tak wyrazić, z... zawodu i operował według pewnej właściwej metody.

Oto zawiązywał znajomość z pannami—z klasy służących—z powodu lat zbyt dojrzałych, mało mającemi widoków zamążpójścia i... ofiarowywał im serce swoje i rękę. Młodsza taka, kucharka lub nawet pokojowa musiała koniecznie mieć w zapasie okrągłą sumkę zaoszczędzonych pieniędzy. Schenk bądź wyłudzał od łatwowiernej pieniądze, bądź w celu przywłaszczenia ich sobie—sprzątał ich właścicielkę ze świata... Z tej prostej manipulacji ciągnął wcale pokaźne zyski i od kilku lat już ją z powodzeniem praktykował.

Tak postąpił sobie zeszłego roku z kucharką Teresą Ketterl i z młodszą Józefą Timal, oraz z jej ciotką Katarzyną Timal. Prawdopodobnie jemu też przypisać należy morderstwo nieznanej kobiety, której trupa znaleziono niedawno w okolicy Wiednia. A ileż jeszcze niewykrytych ofiar ciąży na sumieniu Schenka?...

Dotąd wiadomo o nim tylko co następuje.

Hugo Schenk urodził się w Ozechu na Morawach. Jest on żonatym i ma lat 35. We wrześniu roku 1881-go za oszustwo i wyłudzenie pieniędzy skazano go na dwa lata więzienia. Skargę wniosła pewna młodsza Teresa Berger, udowodniwszy, iż Schenk, przyrzekłszy jej, iż się z nią ożeni, pozbawił ją podstępnie kilkuset złr. Niezwłocznie po wypuszczeniu na wolność w marcu z. r. Don Żuan zawiązuje stosunek z niejaką Timal, również służącą, przyrzeka połączyć się z nią dozgonnemi ślubami i aby tem łatwiej dokonać zbrodni, namawia ją i ciotkę, aby udały się z nim do Krakowa, gdzie ślub ma nastąpić. Wszyscy troje istotnie opuścili Wiedeń i odtąd obie kobiety jak w wodę wpadły... Wrócił sam tylko Schenk i wskutek niepojętej nieostrożności, osobiście poszedł podnieść z kasy oszczędności sumkę złożoną tam przez obie ofiary. Nie zadał sobie nawet fatygi zmienienia nazwiska i podał własne. Ujęto go i zarządzono odszukanie trupów. Ciało Józefy Timal znaleziono w okolicy Weisskirchen na Morawach, a Katarzyny Timal w Dunaju niedaleko Pöchlarnu. Schenk przyznał się do zbrodni. Są nadto ślady, iż kierował on kilkoma jeszcze morderstwami i należał do niejednej szajki, chociaż, jak się rzekło, „z zawodu“ uwodził dziewczęta i na wzór „Sinobrodego“ mordował je kolejno...

Schenk jest synem zmarłego przed 20-tu laty w Cieszynie prezydenta sądu okręgowego. Żona jego Wanda zamieszkuje w Saatz—i nie nie wie o sprawkach męża, odwiedzającego ją od czasu do czasu. Przebywał on czas jakiś w Pradze, gdzie zajmował się sprzedażą drzewa opałowego i węgla, a następnie trudnił się tem do ostatniej chwili w Wiedniu.

Morderca ma powierzchowność zupełnie przyzwoitego i potulnego nawet człowieka. Średniego wzrostu, krępy, o szerokich plecach; twarz dobroduszną zdobią starannie utrzymane zawiesiste wąsy. Oczy jego mają tę właściwość, iż jedno z nich jest czarne a drugie piwne. Ubiór nie wykwintny lecz staranny.

Schenka przytrzymano w mieszkaniu maszynisty Schlossareka w okręgu Rudolfsheim, Sturzgasse nr 1—w godzin kilka po powrocie jego z Linzu. Morderca zdradził wielki niepokój, nie stawił jednak żadnego oporu, drżał tylko jak w febrze. Niezwłocznie potem przyaresztowano jego brata Karola.

W posiadaniu mordercy znaleziono około 60-ciu guldenów, bilet wolnej jazdy po zachodniej kolei żelaznej, dwie ślubne obrączki z dwoma odrębnemi inicjałami, dwie fotografje kobiece i sporą szkatułkę, zawierającą całą kolekcję listów miłosnych...

Sprawa Schenka pozostaje w ścisłym związku z kilkoma tajemniczemi zbrodniami, dokonanemi w ostatnich czasach.

Śledztwo, prowadzone z niezwykłą energją, wykrywa powoli coraz to nowe szczegóły machinacyj Don Żuana.

P. S.

W chwili, gdym kończył powyższych słów kilka, przyniesiono mi świeże dzienniki z następującemi szczegółami.

Karol Schenk, brat i wspólnik mordercy, przyznał się do zabójstwa Teresy Katterl, dokonanego razem z Hugonem.

Kobietę tę zastrzelili nad brzegiem Dunaju w pobliżu Lilienfeldu i wrzucili trupa jej do wody... Zabójstwo spełnione zostało w miesiącu sierpniu r. z. Przyznał się również do wspólnictwa Schlossarek, poczyniwszy obszerne zeznania.

Listę ofiar Schenka dopełnia jeszcze Anna Frenczel, która posiadała niewielką sumkę złożoną w kasie oszczędności, zwierzyła się przed bratem, iż za mąż wychodzi i pięknego poranku znikła bez śladu...

Nadto dowiedziona już dziś jest rzeczą, iż Schenk również jest zabójcą Róży Ferenczy, której trupa znaleziono w nurtach Dunaju w pobliżu Preszburga. Zapoznał on się z nią za pośrednictwem matrymonjalnego ogłoszenia w dziennikach węgierskich i wyłudził od niej około 1,000 guldenów. Ferenczy przywiązała się do łotra całem sercem—wiersze jej do niego pisane znaleziono w papierach mordercy.

Ze wszech stron napływają zawiadomienia o zaginięciu bez wieści w tym lub owym czasie dziewcząt, które najprawdopodobniej w zażyłych stosunkach z Schenkiem pozostawały...

Aby dać wam wyobrażenie o metodzie postępowania Don Żuana-mordercy, streszczam dzieje jego stosunku z ostatnią i jedyną rzeczywistą kochanką.

Schenk, również za pośrednictwem anonsu gazeciarskiego, zapoznał się w ostatnich dniach kwietnia r. z. z Emilją Höchsmann, zamieszkałą w Wiedniu.

Wmówił on w 24 letnią dziewczynę, iż jest ani mniej ani więcej tylko członkiem nihilistycznego towarzystwa przebywającego w Zurychu i nazywa się istotnie... księciem Wielopolskim. Rzecz prosta, iż tak wysoko postawiona i tak bardzo skompromitowana osobistość winna otaczać się niezwykłą tajemniczością. Nadto dowodził, iż ma w Ameryce wuja niezwykle bogatego, do którego nawet za pośrednictwem Emilji wystosował pismo. Wuj miał mu przysłać przez pewnego londyńskiego bankiera 5,000 dolarów. Na drogę do stolicy Anglji po odbiór tej sumy zapotrzebował Schenk od swojej kochanki pożyczki w kwocie 200 złr. Używał wreszcie groźby, iż się otruje, jeśli ona nie zgodzi się na wszystko...

Występując w roli ks. Wielopolskiego, Schenk musiał odbywać dyplomatyczne misje. Żądał on również od kochanki swojej kilkudziesięciu guldenów „na oporządzenie się“ i—znikał z Wiednia, jak się okazało, dla dokonania wyżej przytoczonych morderstw. Prowadził on bowiem równocześnie kilka matrymonjalnych interesów...

Stało się atoli, iż zbrodniarz istotnie przywiązał się do upatrzonej ofiary; wtedy zaczął ją sam obdarzać pieniędzmi, klejnotami, wreszcie sukniami pomordowanych ex-kochanek swoich.

Tak np. po zabójstwie Katterl ofiarował jej zdarty z nieszczęśliwej naszyjnik wcale kosztowny i kolczyki. W obawie atoli, iżby tych i innych podarków nie poznano, odebrał od Emilji niektóre z nich pod pretekstem, iż jako politycznie skompromitowany, a zerwawszy z nihilistami, obawia się, aby po tych klejnotach nie poznano, iż ona w jakichbądź z nim pozostaje stosunkach... Odbywał z nią wreszcie liczne podróże do Zurychu, Szczecina, Wrocławia.

Wszystkich tych szczegółów dostarczyła śledztwu sama Emilja Höchsmann, przybyła do Wiednia z Salzburga na wezwanie sądu.

Potworna ta sprawa, rzec można śmiało, wstrząsnęła całym Wiedniem.

Wiedeń 12-go stycznia. *S.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *St. Pet. Wied.* zapewniają, iż w właściwych sferach podjęto projekt pewnych zmian w postępowaniu sądów wojenno-okręgowych i czasowych.

— Komitet ministrów roztrząsa projekt organizacji na kolejach t. z. urzędu kontroli faktycznej; komitet rozstrzygnie ostatecznie kwestję, czy urząd ten ma być organem ministerjum komunikacyj, czy też wydziału kontroli państwa.

— Ministerjum spraw wewnętrznych opracowuje nową ustawę przemysłu fabrycznego i rzemiosł. Nowa ustawa, znosząc korporację cechową, podaje następujące przepisy: 1) wobec faktu, iż cechy mają dziś jedynie znaczenie formalne, iż nie odpowiadają potrzebom techniki i postępu ekonomicznego, należy je skasować; 2) celem zaś podniesienia przemysłu i rękodzieł wypada pozwolić wszystkim przemysłowcom zakładać stowarzyszenia przemysłowe, któreby przejęły dzisiejsze majątki cechowe. Nowa ustawa ma być wprowadzoną w Cesarstwie, Królestwie Polskiem i wkraju nadbałtyckim. Dla przygotowania tej reformy ministerjum zbiera obecnie materjały o cechach w rozmaitych miejscowościach państwa.

— Przemysłowcy górniczy gubernij południowych wystąpili do ministerjum komunikacyj z prośbą o dodanie do taboru ruchomego kolei donieckiej 400 nowych wagonów krytych.

— Projekt opodatkowania bufetów kolejowych na rzecz miast, podniesiony przez kilka zarządów miejskich, nie uzyskał zatwierdzenia.

— Na mocy okólnika departamentu opłat celnych, sprowadzane oddzielnie z zagranicy, bez zastrzeżenia, części maszyn ulegają od dnia wczorajszego opłacie cła, stosownie do materjału, z jakiego są wyrobione.

— Przewóz nowozaciężnych na drodze żelaznej nadwiślańskiej ma się już ku końcowi; obecnie przybywają do twierdz iwangrodzkiej i nowogeorgiewskiej (Modlina) ostatnie partje rekrutów.

— Z powodu znakomitego zmniejszenia opłaty akcyzowej (z 700 na 200 rs.) za prawo sprzedaży słodkich wódek i likierów na kieliszki, kilkudziesięciu cukierników i restauratorów wystąpiło z podaniami o nabycie odpowiednich patentów, których blankiety dotychczas jednak z Petersburga nie nadeszły.

— Władze wojskowe wydały rozporządzenie, na mocy którego wozy z materjałami palnemi i ładunkami, jadące z cytadeli, z laboratorjum artyleryjskiego na Powązkach oraz ze stacyj dróg żelaznych do koszar położonych w mieście, przy zachowaniu zwykłych środków ostrożności, przejeżdżać mają ubocznemi ulicami, o ile komunikacja niemi nie jest zbyt trudną.

— Niezależnie od perjodycznych rewizyj produktów spożywczych na targach, odbędzie się wkrótce jeneralna rewizja wszystkich targów prywatnych, celem przekonania się, o ile właściciele tych targów przestrzegają porządku określonego przepisami policyjnemi.

— Pomimo zniesienia oddziału karowego w straży ogniowej, polewaniem ulic podczas lata straż nadal trudnić się będzie.

— W rozkazie policyjnym ogłoszono nowe powiększone etaty straży ogniowej. Od dnia 13-go b. m., jak już donosiliśmy, feldfeblowie i pisarze oddziałowi pobierać będą po 18 rs., podoficerowie po 15 rs., a szeregowcy po 12 rs. miesięcznie. Starsi kominiarze otrzymują po 18, młodsi po 15, a uczniowie kominiarscy po 12 rs. miesięcznie.

— Nowo mianowany brandmajster 4 go oddziału straży ogniowej, p. Rupniewski, w dniu wczorajszym objął swoje obowiązki.

— W marcu r. b. ukaże się wypracowane przez zarząd muzeum pszczelniczego sprawozdanie z jego czynności, stanu majątkowego i wykładów praktycznych pszczelnictwa.

— Na listę członków Towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisali się w dalszym ciągu: pp. Gay Ernest, hr. Rzyszczewski Zygmunt (w imieniu towarzystwa przędzalni i blicharni „Zawiercie“), Wołowski Stanisław i Wrotnowski Lucjan.

— JE. ks. arcypasterz konsekrował w dniu wczorajszym w kościele św. Jana kielichy na prowincję przeznaczone, następnie kilkuset wiernym udzielił sakramentu bierzmowania.

— Z literatury.

* Jedno z czasopism przygotowywa artykuł o dorobku literackim ostatniego dziesięciolecia i spadku, jaki w ludziach zdolnych odziedziczy następny okres lat dziesięciu.

Interesujący artykuł rozpocznie się od sylwetek Prusa, Sienkiewicza i Konopnickiej.

* W ponoworocznych numerach *Tygodnika illustrowanego* spotykamy się z pracami, o których wspomnieć warto.

Więc najpierw nowa powieść T. T. Jeża, p. t. „Niezaradni“, rozpoczynająca się niezmiernie malowniczo w karczmie podolskiej; dalej słynna powieść Alarcona p. t. „Dziecię globu“, tłumaczona na wszystkie prawie języki europejskie, a obok niej życiorys i portret autora; następnie komedja Bałuckiego „Gęsi i gąski“, która nie doczekawszy się dotąd przedstawienia na warszawskiej scenie, dać się prędzej poznać z druku.

W części illustracyjnej dwóch ostatnich numerów widzimy wizerunek Królikowskiego, portret zmarłego świeżo Frączkiewicza, dalej kopję „Sceny z Wesołych kumoszek“ panny M. Löwe w Düsseldorfie i „Lisowczyków“ Wł. Szernera.

Na zakończenie naszej wzmianki przytoczymy tu cyfry zysków, osiągniętych przez wydawnictwo „Wyboru dzieł J. I. Kraszewskiego“ na rzecz czcigodnego jubilata.

Jeszcze w roku 1879-tym we wrześniu zysk wy-

niósł rs. 27,570 kop. 26; potem przybyło rs. 8,935 kop. 37.

Sprzedaż pozostałych zdefektowanych egzemplarzy dała rs. 3,437 kop. 13, a tym sposobem ogólny zysk wynosi rs. 39,942 kop. 76.

* *Gazeta polska* wychodząca w Czerniowcach, zapowiada druk nieznanego dotychczas dramatu Juljusza Słowackiego p. t. „Agezylausz“.

Rękopism, znajdujący się bibljotece Osolińskich we Lwowie, odpisuje się obecnie, a druk dramatu ma się rozpocząć z końcem b. m.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Poniedziałek: „Pan Benet“ i „Trzpiotka“; wtorek: „Straszny dwór“; środa: „Twardowski“; czwartek: „Violetta“ (występ p. Czernickiego); piątek: „Zbójcy“; sobota „Tannhäuser“; niedziela: „Oszukany kady“ i „Robert i Bertrand“.

Teatr Rozmaitości.

Wtorek: „Damy i huzary“ (akt 2-gi), „Consilium facultatis“, „Miód kasztelański“ (akt 3-ci) i „Sztuka przypodobania się“ (akt 2-gi); środa: „Skarb“ (po raz pierwszy) i „Dom otwarty“; czwartek: „Pierścień rodzinny“; piątek: „Marynarz“ i „Słomiany człowiek“; niedziela: „Skarb“ i „Dom otwarty“.

Teatr Mały.

Poniedziałek: „Wesele Oliwety“; wtorek: „Pan naczelnik“; środa: „Boccaccio“; czwartek: „Grube ryby“ i „Naprzeciwko“; piątek: „Różowe domino“ i „Kula u nogi“; sobota: „Żołnierz królowej Madagaskaru“ i „Werbel domowy“; niedziela: „Rabusie zwierzyny“.

W przyszłą niedzielę dany będzie w salach redutowych 3 ci bal maskowy, w czasie którego odegrany będzie w teatrze Rozmaitości „Wujaszek Alfonsa“.

* W dniu wczorajszym zakończył efemeryczny żywot tymczasowy teatr na salach redutowych, zastępujący „Rozmaitości“, otwierające jutro swoje podwoje.

Dawano trzy popularne krotochwile M. Gawalewicza.

Sale redutowe już po raz drugi służyły jako chwilowy przytułek dla sztuki teatralnej.

Pierwszy raz działo się to przed pięćdziesięciu kilku laty, zanim dawniejszy teatr Rozmaitości został pierwotnie zbudowany, obecnie na nowo utworzonej scenie od dnia 23-go października r. z. do dnia wczorajszego odbyło się 64 przedstawień, cieszących się przeciętnie niezłem powodzeniem.

* Na pierwsze przedstawienie „Domu otwartego“ przybyć ma Bałucki.

* Dziś na scenie teatru Rozmaitości odbyły się próby z mających się odegrać w dniu jutrzejszym utworów.

* „W Alpach“, dwuaktowy dramat Mellerowej, wznowionym być ma wkrótce na scenie Rozmaitości.

* Niezwłocznie po wystawieniu „Otwartego domu“ Bałuckiego rozpoczną się próby pamięciowe z pięcioaktowego dramatu p. Kościelskiego „Dwie miłości“.

* Na scenie teatru Wielkiego odbyła się dzisiaj próba jeneralna z „Traviaty“, w której w partji Alfreda debiutować ma p. Czernicki.

= Alarm w teatrze Małym.

W dniu wczorajszym podczas drugiego aktu „Bettiny“ w sali teatru Małego rozniosła się nagle silna woń spalenizny, dochodząca z za sceny.

Strwożona publiczność poczęła już powstawać z miejsc, jakaś dama o słabszych widocznie nerwach—zemdlała, wszczął się krzyk i zamieszanie nie na żarty...

Mogłoby przyjść do smutnych wypadków, gdyby nie przytomność znajdującego się wówczas na scenie p. Rzecznika, który przerwał śpiew i zapewnił głośno, iż żadnego nie ma niebezpieczeństwa, poczem dalej śpiewać zaczął.

Publiczność powoli się uspokoiła.

Powodem owej złowrogiej woni było zatlenie się przypadkowe kostjumu w garderobie, przytykającej do widowni teatralnej.

Wypadek ten jednak został natychmiast dostrzeżony i ogień stłumiony w zarodku.

= Pocieszmy się!

Krążące od dni kilku połoski o bliskim przyjeździe trupy cyrkowej pp. Ciniselli sprawdzają się istotnie...

Według bowiem otrzymanych wieści z Petersburga, dogorywająca właścicielka trupy pani W. Ciniselli czyni podział cyrku pomiędzy własnych synów, z których jeden w połowie lutego zjeżdża do Warszawy.

Jak wielkie ztąd powstało w kołach mecenasów i zwolenników poważnej sztuki *gaudium* — dodawać nie potrzebujemy...

= Wspomnienie pośmiertne.

Zmarły w dniu wczorajszym Daniel Lesser był wybitną osobistością w tutejszym świecie kupieckim.

Znany hurtowny handel na Rymarskiej ulicy, jedyny może u nas na tak rozległą skalę urządzony, wzrost swój i pomyślność zawdzięcza starannemu zarządowi nieboszczyka.

Daniel Lesser był także niepoślednim znawcą sztuki.

O ile na wiadomo, pozostały po nim znakomite zbiory rzadkości archeologicznych, a głównie zabytków przeszłości krajowej.

Gromadzenie tych zbiorów ułatwiało mu samo już jego stanowisko, jako naczelnika jednej z najpoważniejszych firm krajowych i niepoślednie znawstwo, nabyte długiem doświadczeniem i smakiem artystycznym umiejętnie wyrobionym.

Dobrzeby było, iżby po śmierci Lessera zbiory jego z takim trudem skompletowane nie rozpierzchły się, ale pozostały w jednych rękach.

= Ogólne zebranie.

Członkowie francuskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy i dobroczynności zgromadzili się w dniu wczorajszym w liczbie 29-iu, celem odbycia dorocznego ogólnego zebrania.

Z kilkugodzinnych dyskusyj wynieśliśmy przekonanie, iż zgoda i jedność nie są głównemi przymiotami niektórych tutejszych poddanych Rzeczypospolitej.

W łonie ich, bez względu na liczebną szczupłość kolonji, panują rozterki, które dopiero na wczorajszem zebraniu usunięto.

Na czele opozycji stanął pan J. Fraget.

Z długiego jego przemówienia dowiedzieliśmy się o zmianach radykalnych, zaszłych w łonie organów instytucji; o *„petit coup d'état“*, jak się dowcipnie wyraził jeden z następnych mówców...

Szło o usunięcie z komitetu pewnej osobistości i w tym celu rozwiązano jedno stowarzyszenie, na którego gruzach powstało drugie—dziś istniejące...

P. Fraget, prezes poprzedniego komitetu ganił w ostrych słowach taki nieparlamentarny sposób postępowania i w obszernie motywowanym wniosku domagał się unieważnienia nowego stowarzyszenia, a przywrócenia starego.

Oponował p. Intéring, starając się wykazać zasady prawnie i legalne, w których obecne stowarzyszenie istnieje.

Zdanie to pośrednio popierał prezes zgromadzenia konsul rzeczypospolitej, p. Bayard.

Przy głosowaniu wniosek p. Frageta przeszedł wprawdzie większością jednego głosu, ale jednocześnie przyjęto drugi wniosek, uznający legalność nowego towarzystwa, na którego prezesa wybrano p. Frageta.

Po załatwieniu się z stanem funduszów przewodniczący konsul w kilku gorących słowach zachęcił obecnych do zgody i wzajemnego porozumienia się, bez którego istnienie filantropijnej instytucji jest niemożebnem.

Wreszcie p. Brun zawiadomił, iż w tych dniach wygłosi odczyt o Alfonsie Daudet, którego częściowy dochód przeznacza na korzyć towarzystwa.

= Nowe linje tramwajowe.

Towarzystwo belgijskie podjęło starania, celem otrzymania koncesji na przeprowadzenie linij, przez ulice dotąd nie posiadające komunikacji tramwajowej.

Tym razem, pomiędzy innemi punktami, ulica Marszałkowska byłaby połączoną z Nowym-Światem za pośrednictwem ulic Erywańskiej i hr. Berga, ulica Mazowiecka, Zielony plac, Szpitalna i Bracka z dworcem kolei warszawsko-wiedeńskiej itp.

O ile rzeczone projekta uzyskają zastosowanie w praktyce—objaśni nas rezolucja magistratu, który dotąd nie odpowiedział na podanie towarzystwa.

= Nowy najazd szwedzki!

Stowarzyszenie zajmujące się losem klasy robotniczej w Szwecji, z powodu obecnego zastoju w pracy, zamierza przesiedlić do Królestwa kilkaset rodzin robotniczych i zbiera na tutejszym gruncie potrzebne informacje dla przygotowania im zajęcia.

Czyliżby u nas zachodził rzeczywiście brak rąk do pracy?...

= Zabawa dla dzieci.

Słyszeliśmy, iż w tych dniach ma się odbyć w jednym z prywatnych salonów bal kostjumowy dla... dzieci, poprzedzony teatrem amatorskim.

Czy rozrywki tego rodzaju nie są przedwczesne i czy oddziałają pomyślnie na rozwój moralny nieletnich, powinniby objaśnić pedagogowie.

= Porozumienie...

W jednym z domów na Twardej, w sobotę, około godziny 10-ej, rozpoczęła się u państwa P. na drugiem piętrze huczna zabawa.

O piętro niżej mieszkali państwo G. staruszkowie, którzy usłyszawszy nad głowami piekielną pukaninę, mieli w perspektywie całą noc bezsennie przepędzić.

Deputacja, wysłana na górę z grzecznym bilecikiem proszącym o poskromienie zapału tancerzy w obcasach, skutku nie osiągnęła...

Wybiła północ, zabawa się ożywiała coraz bardziej a staruszkowie usnąć nie mogli...

Wówczas pani G. wpadła na doskonały pomysł.

Ponieważ rozmiary mieszkania były jednakowe, zaprojektowała więc, aby tańczący po kolacji przenieśli się do ich salonu na pierwsze piętro, oni zaś pójdą na spoczynek do mieszkania państwa P.

Projekt chociaż oryginalny został przyjęty.

Około godziny 2 ej staruszkowie spokojnie zasypiali na drugiem piętrze, podczas gdy w ich mieszkaniu trwały tańce do białego rana...

= Wędrowna kabalarka.

Od kilku tygodni włóczy się po domach Warszawy jakaś kapeluszowa jejmość i ofiaruje się wszędzie stawiać kabałę z kart, które nosi przy sobie.

Wędrowna kabalarka z radością witana jest w kuchniach i przedpokojach, chociaż bywają wypadki, iż i w salonach znajduje chętne klijentki...

Już to wiele pań naszych lubi nadzwyczajność i tajemniczość nawet w tak naiwnej formie jak kabała...

Kabalarka wyróżnia się od wszelkich swoich koleżanek tem, iż nigdzie nie przyjmuje pieniędzy, poprzestając chętnie na poczęstunku z jedzenia i napitku.

Sądząc ze sposobu wyrażania się, wędrowna prorokini należała niegdyś do lepszych sfer towarzyskich.

Jeden z naszych znajomych, bacznie ją obserwujący, zauważył lekkie zboczenie umysłowe...

= Fatalność.

W dniu wczorajszym w domu pod nrem 7-ym przy ulicy Mokotowskiej, w stancyjce stróża zmarła szesnastoletnia dziewczyna.

Wypadek to zwyczajny, o którym nie byłoby powodu rozpisywać się publicznie, gdyby nie okoliczności, które zdarzenie tak drobne w wielkim ruchu stołecznym oprawiły w ramy smutnego dramatu.

Przed 15-tu laty żonie owego stróża, zamieszkałego wówczas w okolicach Warszawy, szpital Dzieciątka Jezus oddał na wykarmienie dziecię—podrzutka płci żeńskiej, opatrzone jednak metryką chrzestną.

Mamka przywiązała się do niemowlęcia i za zgodą męża przyjęła za dziecko własne...

Odtąd Stasia (imię chrzestne dziewczynki) chowała się przy owem małżeństwie ubogiem i wraz z niem przybyła do Warszawy.

Przed miesiącem zgłosili się po opuszczone niegdyś dziecię prawdziwi rodzice, ofiarując stróżostwu za odstąpienie go im sumę rs. 100.

Sto rubli, to majątek dla biednych ludzi, jednakże ani stróż ani jego żona pieniędzy tych nie przyjęli, a Stasia przybranych rodziców opuścić nie chciała...

Widząc to, rodzice nie nalegali więcej i Stasia w izdebce stróża została.

W tydzień zgórą potem, Stasia uderzona przez jakiegoś podwórzowego rówieśnika łopatą w głowę, zachorowała.

Po kilku dniach jednak przyszła do siebie, lecz nie na długo, w tych dniach dostała znowu gorączki — przybyły doktor polecił chorą odesłać do szpitala...

Do rady tej zastosowano się, lecz niestety, pomimo świadectwa rządcy domu, potwierdzonego w cyrkule, szpital Dzieciątka Jezus odmówił pomieszczenia chorej z powodu nienormalnego jakoby stanu umysłu pacjentki, która według opinji dra F. wcale obłąkaną nie była.

Osłabiona temi bezskutecznemi wędrówkami, pozbawiona pomocy Stasia zmarła wczoraj rano...

Biedna stróżka wyrzuca sobie, iż dziecka rodzicom nie oddała!

Ten prosty ale bardzo smutny dramat kończymy epilogiem w formie pytania.

Dlaczego szpitale odmówiły przyjęcia niebezpiecznie chorej dziewczyny, skoro miała wymagane poświadczenia, a jeżeli nawet postąpiły zgodnie z przepisami, to czy przepisy takie nigdy zmodyfikowane nie będą?

= Rabusie.

W nocy z soboty na niedzielę, p. A. S., urzędnik kolei żelaznej nadwiślańskiej, minąwszy ulicę Zakroczymską, napadnięty został przez czterech rabusiów, domagających się pieniędzy.

Napadnięty stawił opór i począł wołać o pomoc, z którą nadbiegł stojący w pobliżu policjant.

Napastnicy nie zawahali się stoczyć walkę z panem S. i policjantem, który zdążył jeszcze dać sygnał świstawką.

Niebawem zbiegło się więcej policjantów.

A był już czas wielki, gdyż dwaj napastowani przewróceni zostali i porządnie obici.

Wszystkich czterech łotrów ujęto i odprowadzono do cyrkułu.

= Zbrodnia.

W dniu wczorajszym rano, w domu zwanym „Gnojową górą" na Brzozowej, znalezione zostały zwłoki uduszonej A. P., liczącej 42 lat wieku.

Denatka spoczywała w łóżku i z pozoru wydawało się jakoby zmarła naturalną śmiercią.

Po baczniejszem jednak obejrzeniu zwłok okazało się, że kobieta ta została uduszoną.

Poszlak brak dotąd całkowicie.

= Wypadki z ogniem.

Nocy dzisiejszej, około godziny **1-ej**, w domu pod nrem 150 przy ulicy Targowej na Pradze, w sklepie z mydłem i papierosami zapaliła się z niewiadomej przyczyny szafa i bufet.

Płomienie przy pomocy zawezwanych z oddziału praskiego toporników, stłumili mieszkańcy.

Dzisiaj znowu, około godziny 9-ej zrana, w domu pod nrem 3-im na Wąskim Dunaju, w jednem z mieszkań, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, płomienie objęły podłogę.

Ogień, po wyrąbaniu podłogi, niebawem przez toporników oddziału ratuszowego ugaszony został.

= Podrzucenia.

W bramie domu nr 4 przy ulicy Smoczej, podrzucone zostało kilkodniowe niemowlę płci żeńskiej.

Podrzutka odesłano do Dzieciątka Jezus.

Na Krzywem-Kole pod nrem 3 znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia.

= Zemsta.

Wczoraj wieczorem na rogu Żurawiej i Nowowielkiej napadnięty został przez dwóch ludzi Ferdynand K., majster z fabryki Lilpopa i Raua.

Napastowany pomimo oporu został pobity i ciężko zraniony w głowę

Napastników schwytano.

Byli to Piotr K. i Jan S., robotnicy fabryczni, którzy w ten sposób zemścili się na majstrze z powodu jakiegoś zajścia.

= Nagła śmierć.

Urzędnik pocztowy p. Ż. podniesiony został w dniu wczorajszym z chodnika ulicy Mazowieckiej w stanie bezprzytomnym.

Odwieziony do szpitala św. Rocha, pomimo rychłej pomocy lekarskiej, życie zakończył.

= **Wypadki.** Stajenny Wojciech K., przy oprzątaniu koni, został przez jednego wierzchowca uderzony kopytem w brzuch; obrażenie jest niebezpieczne.—Na Elektoralnej Jadwiga P. najechana przez wóz, upadła i złamała rękę, na Marszałkowskiej zaś Jan C. zraniony został dyszlem dorożki w głowę.—Na placu Wareckim G. D. wyskoczył z powozu z powodu rozbiegania się koni i uległ złamaniu ręki.

= Siostra miłosierdzia.

W klasztorze pp. bernardynek w Lublinie zmarła w tych dniach jedna z nielicznych już sióstr tegoż zakonu, Feliksa Orłowska, która przebyła w klasztorze lat 38.

Obecnie w klasztorze wspomnianym pozostaje już tylko 7 zakonnic.

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 6-ym b. m. zmarł w Wilnie znany gitarzysta Marek (Konrad) Sokołowski.

Zwłoki jego złożono na cmentarzu Rossa w pobliżu grobowca Syrokomli, z którym Sokołowskiego spokrewniały stosunki, ideały i zbliżone losy...

Ponieważ ś. p. Marek przeniósł się do Wilna zaledwie przed kilkoma miesiącami i z powodu słabości zdrowia nie mógł odnowić dawnych znajomości, przeto gorące należy złożyć podziękowanie ks. Sz., drowi Po. i wielu innym, którzy pośpieszyli skwapliwie z oddaniem biednemu artyście ostatniej posługi...

= Djecezja płocka.

Djecezja płocka, jak się dowiadujemy z katalogu na r. b., składa się z 12-tu dekanatów, a mianowicie: ciechanowskiego, lipnowskiego, mławskiego, płockiego, płońskiego, przasnyskiego, rypińskiego, sierpeckiego, makowskiego, ostrowskiego, ostrołęckiego i pułtuskiego.

Kościołów parafjalnych znajduje się w djecezji płockiej 236 filjalnych 31, i kaplic publicznych 34.

Duchownych świeckich jest 307, zakonnych 27, braciszków 5, zakonnic i sióstr miłosierdzia 42, alumnów seminarjum 83.

Klasztory istnieją: kapucynów w Zakroczymiu, karmelitów w Oborach, benedyktynek w Sierpcu, felicjanek w Przasnyszu i norbertanek w Czerneńsku.

Wreszcie siostry miłosierdzia pełnią obowiązki swoje przy szpitalach w Płocku i Pułtusku.

= Pożar.

W dniu 6-ym b. m. wybuchnął pożar we wsi Strzemieszyce, w gubernji piotrkowskiej.

Zapaliła się piekarnia.

Dzięki szybkiemu ratunkowi ogień został umiejscowiony, powodując straty jedynie właścicielowi piekarni.

= Wypadek.

W dniu 7 b. m. nad ranem. po za stacją towarową w m. Piotrkowie, znaleziono martwe zwłoki ś. p. Wastkowskiego, b. kancelisty miejscowej izby skarbowej.

Obok l żąca walizka zdaje się wskazywać, iż przyczyną wypadku było wypadnięcie z wagonu.

ZE ŚWIATA.

× **Galopy myśliwskie.** Na wiosnę r b. odbędą się we Lwowie, jak w roku przeszłym, co wtorek i sobota każdego tygodnia „galopy myśliwskie", zakończone wyścigiem, oraz polowania ze skrawkami (*schnitzeljagd*). Polowania pierwsze i ostatnie odbędą się w dni środowe, mianowicie pierwsze dnia 16-go kwietnia, a dziewiąte i ostatnie 14-go maja.

× **Pamiętniki księcia Koburskiego** wyjdą niebawem p. t. „Dzieje lat 1848-go i 1849-go."

× **Sonnenthal,** słynny aktor wiedeński, udaje się na gościnne występy do Ameryki. Kontrakt zapewnia mu za 15 występów w New-Yorku okrągłą sumkę 45,000 guldenów oprócz kosztów podróży i utrzymania.

× **Dziełko Nordau'a** p. t. „*Die conventionellen Lügen der Culturmenschheit*", w którem autor wykazuje wszystkie konwencjonalne kłamstwa popełniane we wszystkich zawodach i na wszystkich polach—zostało skonfiskowane... Nordau stanął pod zarzutem burzenia publicznego spokoju i obrazy najwyżej postawionych osób. Książka w gruncie rzeczy zakrawająca na niewinny żart, a grzesząca chyba jedynie... dowcipem, doczekała się w przeciągu kilku miesięcy 6-iu wydań. Konfiskata jej w Austrji budzi ogólne zdziwienie.

× **Straszliwy wypadek** zdarzył się temi dniami w pomorskiem miasteczku Stargard. Do menażerji wędrownej tłoczyły się tłumy ciekawych widzów. Mała dziewczka dziesięcioletnia zbliżywszy się do klatki niedźwiedzi zaczęła drażnić zwierzęta. Jeden z niedźwiedzi wysunąwszy łapę przez rozgiętą w jednem miejscu kratę klatki pochwycił ją za głowę i zdarł całą skórę z czaszki. Lekarze mają nadzieję zachować przy życiu nieostrożne dziecko.

× **Verhovay,** administrator dziennika *Fueggetlenseg*, zostający pod zarzutem sprzeniewierzenia składek, wypuszczony został na wolność.

× **Grévy** podlega od czasu do czasu napadom silnych omdleń, po których nienaturalna następuje senność. Świeżo prezydent przebył taki atak—zdrowie jego atoli znów się poprawiło.

× **Korespondencja Napoleona III-go** z księciem de Morny niebawem ogłoszoną zostanie. Donosi o tem *Gaulois*.

× **Aurelien Scholl,** znany kronikarz dziennika *Evénement*, miał znowu pojedynek tym razem z również dobrze w Paryżu znanym światowcem hr. de Dion. Scholl otrzymał lekką ranę.

× **W akademji paryskiej** nastąpi dnia 24-go b. m. uroczyste przyjęcie Paillerona. Miejsca opróżnione przez Laprade'a i Sandeau zajmą prawdopodobnie About i Coppée.

× **Lassale,** znakomity barytonista paryski, wystąpi w wiedeńskiej operze jednocześnie z Luccą i Mierzwińskim przed Wielkanocą r. b.

× **Dziełko królowej Wiktorji,** o którego pojawieniu się wspominaliśmy niedawno, ma nietyle na celu opis wrażeń odniesionych w podróży, ile apologję zasług nieodżałowanego Browna, ś. p. kamerdynera królowej. Książkę ozdabiają wizerunki Browna, oraz obszerna jego bjografja.

× **Reporterska sztuczka.** Przed jednym z sędziów londyńskich stawiono niedawno pewne indywiduum o nader inteligentnej twarzy, będące pod zarzutem żebraniny po ulicach stolicy. W łachmany odziany osobnik zeznał podczas badania, iż jest... reporterem i współpracownikiem dziennika londyńskiego *Echo* i że otrzymawszy od redaktora zlecenie napisania artykułu o dochodach żebraków, sam przebrał się za jednego z nich, aby tem lepsze mógł odbywać studja. „Dwa już dni oto włóczę się po ulicach, żebrzę i dochód obliczam...." Zasięgnięto wiadomość w redakcji wymienionego dziennika i pomysłowego reportera uwolniono!

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Drabikowski,** były obywatel ziemski, po długiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 46, przeniósł się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza znajomych i przyjaciół na mszę żałobną o godzinie **10-ej** zrana, we wtorek, dnia 15 b. m., w kościele św. Barbary na Koszykach odbyć się mającą, jakoteż na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —158—

† Ś. p. Natalja **Wiktor,** panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 13 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 17. Pogrążone w ciężkim smutku matka wraz z siostrą i rodziną zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 b. m., we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające, ora na żałobne nabożeństwo w dniu 17 b. m., w tymże kościele o godzinie **9-ej** zrana. —158—

† Ś. p. Bronisław **Kubańczyk,** b. urzędnik zarządu oberpolicmajstra, ostatnio kasjer przy cukrowni w Modelu, w d. wczorajszym po niesłychanych cierpieniach, przeżywszy lat 52, w Modelu życie zakończył; o czem zawiadamia się rodzinę i przyjaciół z nadmienieniem, że pogrzeb odbędzie się w dniu 16 stycznia, we środę, z kościołka w Pacynie. 157

† Ś. p. Katarzyna z Sakowskich **Klein,** wdowa po obywatelu ś. p. Karolu Kleinj po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności dnia 12 stycznia r. b., przeżywszy lat 62 W nieutulonym smutku pozostała wnuczka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 stycznia, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —156—

† Ś. p. Maniusia **Herman,** córka ś. p. Norberta i Gabrjeli z Przepałkowskich małżonków Herman, przeżywszy lat 5 i miesięcy 8, po ciężkiej chorobie zakończyła życie. Stroskana matka, dziadkowie i rodzina zapraszają znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 15 b. m., z domu nr 36 przy ulicy Śliskiej, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —166

† Ś. p. Stefanja **Holenderska,** panna, przeżywszy lat 22, w dniu 12 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności w m. Biały. Spokój jej drogim cieniom. A tobie stroskana matko niech te kilka słów pamięci będzie pociechą w nieszczęściu, jakie Bóg na cię zesłał. —153—

— B. p. Daniel **Lesser,** kupiec i obywatel, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 62, przeniósł się do wieczności w dniu 13 b. m. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 15 b. m., we wtorek, o godzinie **1 i pół** po południu, z domu nr 10 przy ulicy Rymarskiej, na które pozostała żona z córkami i zięciem zapraszają niniejszem krewnych, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —66—

† W dniu 15 b. m., we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Justyny Michaliny z Przygockich **Geyer,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —154—

† Jutro, we wtorek, dnia 15 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Tomaszewskiego,** właściciela drukarni, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z córkami i ojcem zmarłego zapraszają krewnych przyjaciół, kolegów i znajomych. —151—

† We wtorek dnia 15 stycznia, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. ks. Lucjana **Hordyewicza,** vice-kustosza kolegjaty kaliskiej i jak również w dwuletnią rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Hordyewicza,** studenta warszawskiego uniwersytetu. —150

† Dnia 16 stycznia, we środę, jako w rocznicę imienin ś. p. Marcelego **Jackowskiego,** odbędzie się msza żałobna, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej. —146—

† W dniu 19 stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, w mieście gubernjalnem Siedlcach, w miejscowym kościele, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Romualda **Dzieszuka,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —162—

Z Cesarstwa.

Petersburg 12-go stycznia.—Rada państwa wkrótce ma wziąć pod rozwagę przedstawienie ministerjum dóbr państwa co do serwitutów leśnych, ciążących na lasach skarbowych w prowincjach nadbałtyckich. W prowincjach tych znajdują się majątki nadane przez rząd na dziedziczną własność rozmaitym osobom, a majątki te mają prawo użytkowania drzewa z pobliskich lasów skarbowych. Ponieważ ciężar ten przedstawia wiele niedogodności dla lasów i sprawia wiele kłopotu zarządom leśnym, obowiązanym do sprawdzania czy żądania drzewa są uzasadnione, powstał przeto zamiar wykupienia praw serwitutowych albo zastąpienia serwitutu drzewnego opłatą pieniężną, gdzie zaś to się okaże niemożliwem, ustanowienia jaknajściślejszej normy co do wydawania drzewa z lasów skarbowych.

Moskwa 12-go stycznia.—*Moskowskija wiedomosti*, odpowiadając na artykuł jednego z dzienników wychodzących w Moskwie, a dotyczący dziejów Polski, wyrażają się jak następuje: „Państwo polskie upadło nie z winy Rosji, ale jedynie i wyłącznie wskutek historycznie i przez codzienne doświadczenie dowiedzionej niezdolności polaków do życia politycznego. Polska nie zdołała sobie wyrobić jednej, niezaprzeczonej zwierzchniej władzy i padła ofiarą różnowładztwa, Rosja zaś z małemi wyjątkami odzyskała tylko swoją historyczną i narodową własność zagarniętą przez Polskę. Rząd rosyjski nigdy nie dążył do prześladowania i wytępiania właściwości polaków, jak to utrzymuje bawiący się w polonofilizm moskiewski dzienniczek, przeciwnie nadał Polsce podbitej i bezsilnej polityczną swobodę, dał konsty-

trcię i wojsko, oraz oddał do jej zupełnej i niezależnej dyspozycji wychowanie oraz sfery administracyjno-policyjną i sądową. Wobec tego mówić o uciskaniu polaków ze strony Rosji jest to obrażać swoich czytelników, licząc na ich nieświadomość. Nie Rosji winą jeżeli polacy z nadanej im swobody korzystać nie umieli i użyli jej na złe i szkodę Rosji." Wskutek dwóch najzupełniej nierozsądnych powstań w latach 1830 i 1863, rząd rosyjski ze względu na własne bezpieczeństwo był zmuszony przedsięwziąć środki, mające na celu stłumienie wszelkich nieprzyjaznych Rosji tendencyj, tudzież wziąć na siebie przewodnictwo we wszelkich sferach życia społecznego. Środki te z czasem złożyły kompletny system, a ścisłe ich zastosowanie przynosi wielką korzyść ludności polskiej. W obecnym czasie, dzięki tym środkom i opiece, mającej jedynie na celu dobro narodu, kraj przywiślański znajduje się w kwitnącym stanie, co stwierdzają nawet wrogowie Rosji. Brak politycznej swobody nietylko nie szkodzi polakom, ale przynosi im wielką korzyść, gdyż daje możność zużytkowania najlepszych sił narodowych na to, co rzeczywiście jest pożytecznem narodowi: na rozwój jego dobrobytu pod względem umysłowym, obyczajowym i ekonomicznym. Wskutek tego miljony polskich włościan zupełnie są zadowolone ze swego obecnego położenia, z pobożną wdzięcznością wspominają o swoim Cesarzu-Oswobodzicielu, i serdecznie modlą się do Boga o długie lata dla obecnie panującego Monarchy. Niemniej oddaną jest Rosji liczna klasa przemysłowców i kupców, którzy drżą na myśl o wojnie, powstaniu lub zaburzeniach w kraju. Nareszcie w rozumnej cząstce polskiej arystokracji daje się dostrzegać pewna skłonność do zbliżenia się ku Rosji. Pozostaje znana wszystkim partja polskich agitatorów, rekrutująca się przeważnie z tak nazwanej polskiej inteligencji, z niczego niezadowolonej, niezadowolonej nawet z dobrobytu kraju, a organem hasła której stał się moskiewski dzienniczek." Tak dowodzą *Moskowskija wiedomosti.*

Z OSTATNIEJ POCZTY

Berlin 12-go stycznia. — Poseł Rauchhaupt na zgromadzeniu konserwatywnem, które się odbyło w prowincji saskiej w dniu 6-ym b. m., opowiadał ciekawy fakt, jaki się wydarzył przed dwoma miesiącami i groził wojną Niemiec z Francją. Gdy następca tronu płynął do Hiszpanji, okręt jego omal że nie został zatopiony przez krzyżujący się z nim statek francuski. Gdy wiadomość urzędowa o tym podejrzanym wypadku nadeszła do Berlina, rząd francuski, postawiony w alternatywie przeproszenia Niemiec lub narażenia się na wojnę, wysłał posła swojego w Berlinie, pana Courcel, do Friedrichsruhe, który rzecz pomyślnie załatwił przy gotowości księcia Bismarka do zgody.

Berlin 12-go stycznia. — *National Ztg* donosi w liście z Wiednia, że przyjęcie p. Giersa we Friedrichsruhe nastąpiło z wiedzą i zgodą Austrji. Czyni też uwagę, że najpewniejszą rękojmią pokoju byłyby odwiedziny monarchy rosyjskiego w Berlinie i Wiedniu. P. Giers liczy się do zwolenników tego planu.

Paryż 12-go stycznia. — Wiceprezesami senatu wybrani zostali Humbert, Peyrat, Teisserenc de Bort i Magnin.

Paryż 12-go stycznia.—Hrabia Paryża zabawi w Madrycie do d. 16-go b. m.

Paryż 12-go stycznia.—Telegram *Temps'a* z Londynu donosi, że w przyszłym tygodniu odejdą posiłki angielskie do Egiptu.

Paryż 12-go stycznia. — *France* donosi, iż rząd francuski nabrał pewności, że Chiny przyjmują fakta dokonane i zaniechały zamiaru opierania się akcji wojsk francuskich. *Temps* zaprzecza doniesieniom, jakoby układy z Chinami miały się niebawem rozpocząć nanowo.

Rzym 12-go stycznia. — *Moniteur de Rome* czyni uwagę, że niemiecki następca tronu dlatego w liście do municypalności berlińskiej nie wspomniał o wizycie u Papieża, aby przez fałszywe zrozumienie jego słów niedać na nowo pola do polemiki dziennikarskiej.

Madryt 12-go stycznia.—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych zaklinał minister robót publicznych opozycję, aby nie sprzeciwiała się zaprowadzeniu powszechnego głosowania i reformie konstytucji, celem utrzymania zgody pomiędzy frakcjami stronnictwa monarchicznego.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 13-go stycznia.

Wielki Książę Michał Mikołajewicz zatwierdzony został na rok 1884-ty w godności prezydującego w radzie państwa. Na pierwsze półrocze mianowani: prezesem departamentu praw sekretarz stanu Nicolai, departamentu spraw cywilnych i duchownych Stojanowski, departamentu ekonomji państwowej jenerał-adjutant Baranow. Członkami rady państwa zostali mianowani: jenerał-adjutant Rebinder z uwolnieniem go od obowiązków zarządzającego gabinetem Najjaśniejszego Pana, senatorowie Marcus i von Derwiz z pozostawieniem w godności senatorów.

Petersburg 13-go stycznia.

Pomocnik prezydującego w głównym komitecie organizacji wojsk, jenerał-adjutant Czertków, obdarowany został oznakami orderu Aleksandra Newskiego z brylantami, jenerał-majorowie świty J. C. M. Tołstoj i Lamsdorf oznakami orderu św. Anny I-ej klasy, urzędnik do szczególnych poruczeń przy ministrze wojny jenerał-major Trubeckoj i rosyjski pełnomocnik wojskowy w Berlinie ks. Dołgorukow oznakami orderu św. Stanisława I-ej klasy.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 14-go stycznia.

P. Giers oświadczył w rozmowie: „Pokój zapewnionym jest wszechstronnie. Wiecznym tylko żywiołem zaniepokojenia jest kwestja wschodnia, z której nigdy wybrnąć nie można."

Wiedeń 14-go stycznia.

W Tryeście aresztowano mieszczanina i sześciu studentów za agitacje w interesach *irredenty* włoskiej.

Zagrzeb 14-go stycznia.

Partja Starczewicza wyprawiła znowu w sejmie niesłychany skandal przy pomocy dam i studentów zgromadzonych na galerjach. Posiedzenie zamknięto. Okazuje się niepodobieństwo dalszego prowadzenia w tych warunkach obrad sejmowych. Stronnictwo narodowe zastanawia się nad kwestją wykluczenia z izby czterech głównych terrorystów.

Budapeszt 14 go stycznia.

Prasa liberalna oburzoną jest rezultatem głosowania sobotniego w izbie magnatów. Rezultat ten przypisują politycznej lekkomyślności (*frivolität*), związanej z klerykalno feodalną demagogją i fanatyzmem rasowym. Fakt ten wywoła nieobliczone następstwa, których nie przewidzieli sprawcy gorszącej uchwały. Konserwatyści natomiast zapowiadają, że zwycięztwo sobotnie jest punktem wyjścia akcji wytrwałej, energicznej i świadomej swoich celów w interesie idei zachowawczych. *Pester Lloyd* woła: „Rzecz niesłychana, aby książę Windischgraetz przyjmowanym był w Węgrzech okrzykami *Elien!*"

Berlin 14-go stycznia.

Półurzędowa *Post* utrzymuje, iż przeniesienie hr. Herberta Bismarka do poselstwa niemieckiego w Petersburgu jest dowodem nietylko istnienia dobrych stosunków pomiędzy Niemcami i Rosją, ale także i chęci utrzymania ich nadal.

Londyn 14-go stycznia.

Jak donoszą z Kantonu, władze w prowincji Kuang-Tung czynią energiczne przygotowania do wojny, zaprowadzają komunikację telegraficzną od Kantonu do granicy tonkińskiej i wysłały znaczne posiłki do Hainanu. Wicekról w Kantonie wydał proklamację, w której wzywa naród do stawienia oporu francuzom i zapewnia o przyjaznem usposobieniu Chin względem innych narodów.

Londyn 14-go stycznia.

W Kantonie prowadzą się gorączkowe uzbrojenia. Do Hainanu odeszły znaczne posiłki. Wicekról Kantonu wydał proklamację, która przygotowuje ludność do wojny i wzywa ją do odparcia ataku francuzów.

Londyn 14-go stycznia.

Według telegramów z New Yorku, ceny pszenicy znacznie spadają. W ciągu trzech dni strata wynosi 5%. Tameczny rynek zbożowy został mocno zaniepokojony bankructwem dwóch znacznych firm w New Yorku i komisowej firmy w Chicago.

Sofja 14-go stycznia.

Książę Aleksander przyjął podanie o dymisję ministra sprawiedliwości Stoiłowa i ministra skarbu Naczewicza i zlecił Cankowowi wybór kandydatów na te stanowiska.

Kair 14-go stycznia.

Minister wojny odjechał przez Kosko do Chartumu, celem kierowania ewakuacją tegoż.

Petersburg 14-go stycznia.

Najjaśniejsi Państwo przyjmowali w dniu wczorajszym w Pałacu Zimowym powinszowania noworoczne od osób, mających wstęp do dworu oraz od ciała dyplomatycznego.

Petersburg 14-go stycznia.

W. Ks. Paweł Aleksandrowicz, mając na względzie potrzeby palestyńskiego prawosławnego towarzystwa, raczył przyjąć na swój rachunek wydatek w sumie około 15,000 rs. na wydawnictwo opisu ziemi świętej znanego podróżnika Barskiego.

Petersburg 14-go stycznia.

W ciągu b. m. przy sekretarjacie stanu i kancelarji do przyjmowania próśb ma być otwarty osobny wydział do spraw wynikających z familijnych nieporozumień.

Petersburg 14-go stycznia.

Główne wygrane w losowaniu pożyczki premjowej padły na numery następujące: 200,000 rs. na nr 23 serji 5,303; 75,000 rs. na nr 6 serji 11,217; 40,000 rs. na nr 35 serji 8,149, 25,000 rs. na nr 34 serji 962; po 10,000 rs. na nr 37 serji 18,296, nr 27 serji 19,384 i nr 44 serji 12,609; po 8,000 rs. na nr 22 serji 10,173, nr 22 serji 17,856, nr 5 serji 8,841, nr 21 serji 15,172, nr 28 serji 19,064; po 5,000 rs. na nr 7 serji 15,628, nr 35 serji 8,651, nr 4 serji 14,704, nr 33 serji 17,594, nr 18 serji 10,789, nr 11 serji 13,259, nr 6 serji 19,463 nr 28 serji 2,673; po 1,000 rs. na nr 48 serji 4,778, nr 40 serji 18,352, nr 42 serji 6,932, nr 16 serji 19,443, nr 16 serji 16,428, nr 5 serji 7,893, nr 8 serji 17,520, nr 24 serji 5,429, nr 43 serji 10,290, nr 27 serji 11,772, nr 24 serji 12,317, nr 6 serji 11,616, nr 15 serji 2,599, nr 21 serji 12,885, nr 3 serji 16,894, nr 45 serji 2,836, nr 40 serji 15,261, nr 22 serji 12,276, nr 48 serji 19,953 nr 50 serji 4,079.

GIEŁDA!

Dnia 14-go stycznia 1884 roku.

Na giełdzie naszej dążenie stale w jednym kierunku nie było. Różnice kursowe polegają raczej na dobroci papieru i okoliczności tranzakcyj, przyczem jednak zaznaczyć należy, że co do długoterminowych weksli o słabym papierze mowy być nie może.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano aż 51, płacono zaś $50.87\frac{1}{2}$ i 50.90; krótkoterminowe przy żądaniu $50.87\frac{1}{2}$, płacone były do $50.82\frac{1}{2}$, choć przy papierze nie pierwszorzędnym od $50.72\frac{1}{2}$ przyjmowano. Różnica w porównaniu z dniem sobotnim wynosi $12\frac{1}{2}$ kop. zwyżki dla weksli długoterminowych i $7\frac{1}{2}$ dla krótkoterminowych.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych tranzakcyj nie dokonano.

Na **Londyn** jeszcze o 1 kop. drożej do 10.31. Płacono za weksle w obu terminach $10.29\frac{1}{2}$ — również o 1 kop. drożej.

Na **Paryż** żądano za 100 franków 41.20, płacono 41.10, $41.12\frac{1}{2}$, a nawet 41.15.

Na **Wiedeń** 85.75 żądano, 85.50 do 85.60 za 100 florenów płacono.

Papiery w bardzo słabym ruchu. Listy likwidacyjne 88.25 za większe, 88.15 za mniejsze w żądaniu; pożyczka wschodnia 91.50 do 91.65, płacono przy żądaniu 91.70.

Pożyczki premjowej — której losowanie I-ej em. dziś się odbywa w Petersburgu—nie dotykano.

Listy zastawne ziemskie zupełnie bez obrotu. 100.25, 100.15 i 100 za serję I-ą, 100.10, 100 i 99.90, czyli w ogóle 10 kop. niżej niż w sobotę żądano. Tranzakcyj nie dokonano.

Miejskie bez zmiany, lecz również tylko nominalnie 96.30, 94, 93 i 92.30 w żądaniu notowane.

Łódzkie 85.50, 84.50, 83.25—w ostatniej serji nieco niżej.

Akcje w spokoju.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie ciągle mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin $50.87\frac{1}{2}$ płacić chciano—rozumie się za pierwszorzędny papier.

TURNIEJ SZACHOWY.

Z dniem wczorajszym rozpoczęła się na nowo walka szachowa.

Najprędzej skończyła się partja Szczawiński-Englert, zwycięztwem pierwszego.

Następnie p. Bogusławski wygrał z p. Bowiczem, p. Heilpern po zaciętej walce z p. Pastuszewskim, wreszcie p. Hilsberg z p. M. Winawerem.

Około godziny $10\frac{3}{4}$ ukończoną została na *remis* partja Żabiński-Kleczyński, partję zaś Weydlich-Popławski dokończą grający dopiero w dniu dzisiejszym.

Przyjmując pod uwagę wczorajszy rezultat, ilość wygranych u każdego z grających przedstawia się w następujący sposób: *)

Popławski 0—$9\frac{1}{2}$, Żabiński $\frac{1}{2}$—$9\frac{1}{2}$, Kleczyński $\frac{1}{2}$—9, Heilpern 1—8, Szczawiński 1—$7\frac{1}{2}$, Weydlich 0—7, Bogusławski 1—6, M. Winawer 0—5, Hilsberg 1—$4\frac{1}{2}$, Bowicz 0—4, Englert 0—1, Pastuszewski 0—0.

Następne zapasy, jak zwykle, odbywać się będą we czwartek.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Pan Benet“ i „Trzpiotka” (po cenach dawniejszych). Jutro: „Straszny dwór”.— SALE REDUTOWE. Jutro: „Damy i huzary” akt drugi, „Consilium facultatis“, „Miód kasztelański“ akt trzeci i „Sztuka przypodobania się“ akt drugi. MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Wesele Oliwety“. Jutro: „Pan naczelnik“.

*) Pierwsza liczba oznacza ilość wygranych w drugiej połowie turnieju, druga — ogólną sumę.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

wieczoru muzycznego w środę dnia 16-go stycznia 1884 r.

1) Kwintet na fortepian, dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczelę, Goldmark, panna Fryderycy, pp. Stiller, Librecht, Rzepko i Thalgrün. 2) Arja, Monteverde, pani Skokowska. 3) Pieśń zimowa, Rutkowski, kwartet solowy męzki. 4) Kwartet na dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczelę, K. Danysz, pp. Stiller, Librecht, Rzepko i Thalgrün. 5) a) „Zemsta dziewczyny“ (mazurek), Szopen; b) Piosnka Bronki (z obrazu ludowego p. t. „Wiara, Nadzieja i Miłość”), Noskowski, pani Skokowska. 6) a) Preludjum i Fuga: B, A, C, H, Bach; b) Nocturne (fis dur), Szopen; c) Walc, Wieniawski, panna Fryderycy. 7) Dwie bajki Krasickiego: a) „Ślepy i kulawy”, b) „Mysz i żółw’”, Maszyński, kwartet solowy męzki.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. (65)

— ***Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych*** ma zaszczyt wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie niżej wymienionym członkom korespondentom Towarzystwa, którzy szlachetną ofiarą swych usług obywatelskich, gorliwem współpracownictwem i staraniami swojemi w 1883 r. o dobro tej instytucji przyłożyli się do jej rozwoju, a mianowicie panom: Arczyńskiemu Kazimierzowi z pow. skierniewickiego, Bocheńskiemn Józefowi z powiatu końskiego, Czajkowskiemu Edwardowi z Warszawy, Dziekońskiemu Onufremu z pow. mazowieckiego, Frankowskiemu Juljanowi z pow. włodawskiego, Jks. Fudalewskiemu Władysławowi z pow. opatowskiego, Godlewskiemu Gabrjelowi z pow. miechowskiego Gniazdowskiemu Marcelemu z pow. makowskiego Gurbskiemu Janowi z Płocka, Jaworowskiemu Arturowi z pow. płońskiego, Illustrowskiemu Stanisławowi z Lublina, Kańskiemu Jordanowi z Piotrkowa, Kupczyńskiemu Antoniemu z pow. sejneńskiego, Lasockiemu Romanowi z pow. kolneńskiego, Lipskiemu Ludwikowi z pow. kozienickiego, Lutostańsklemu Sewerynowi z Radomia, Łaszczyńskiemu Zygmuntowi z pow. kaliskiego, Maternickiemu Franciszkowi z Warszawy, Milewskiemu Józefowi z pow. Ciechanowskiego, Narbuttowi Józefowi z powiatu kalwaryjskiego, Nowodworskiemu Janowi z pow. radzymińskiego, Paprockiemu Szymonowi z pow. lipnowskiego, Popielowi Ignacemu z pow. węgrowskiego i sokołowskiego, Pstrokońskiemu Ignacemu z pow. tureckiego, Rudnickiemu Stanisławowi z pow. pułtuskiego, Sajkiewiczowi Ludwikowi z pow. zamojskiego, hr. Skarbkowi Józefowi z pow. włocławskiego i nieszawskiego, Skrzyńskiemu Janowi z Warszawy, Sobolewskiemu Michałowi z pow. augustowskiego, Sokołowskiemu Władysławowi z pow. grójeckiego, Stawiskiemu Feliksowi z pow. łaskiego, Suffczyńskiemu Stefanowi z pow. rawskiego, Szaniawskiemu Wiktorowi z pow. radzyńskiego, Wąsowiczowi Janowi z Warszawy, księciu Woronieckiemu Mieczysławowi z pow. chełmskiego, Wernerowi Tomaszowi z pow. nowo-aleksandryjskiego.

W Warszawie dnia 4 stycznia 1884 roku.

Przewodniczący (podp.) *Machczyński.*

Sekretarz (podp.) *J. Gruszczyński.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 14-go stycznia 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 87½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 31	—.—
Paryż 100 franków „ „	41 20	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 75	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1839 d.	100 25	—.—
„ „ „ m.	100.	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96 30	—.—
„ „ „ II	94 00	—.—
„ „ „ III	93 00	—.—
„ „ „ IV	92 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.25	—.—
„ „ małe.	88.15	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 70	—.—
II „ „ rs. 100	91.70	—.—
III „ „ rs. 100	91.70	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 30⅝.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $143^{11}/_{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $98^{11}/_{18}$.
Od listów likwidacyjnych kop. 46⅔

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go stycznia 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	700	840
„ „ wyborowa .	—	—	870	900
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	585	630
„ średnie	—	—	570	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 14-go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 64.
„ wiadro rs. 8 kop. 11⁸.

Struny włoskie i niemieckie.

Specjalny Skład Nut i Instrumentów muzycznych

POD FIRMĄ

KRUZIŃSKI & LEWI,

w Warszawie, Marszałkowska 50,

poleca w wielkim wyborze wszelkie instrumenty, jak: **SKRZYPCE, ALTÓWKI, WIOLONCZELE, GITARY CYTRY, KORNETY à PISTON, PUZONY, WALTORNIE, KLARNETY, FLETY** i wszelkie instrumenty blaszane i drewniane, **HARMONJE RĘCZNE i USTNE, OKARINY** (z metodą). **TRĄBKI SYGNAŁOWE** (dla stróżów nocnych, leśniczych, straży ogniowej itp.), z nader silnym tonem. — **POZYTEWKI, grające za pomocą korby. SKRZYNIE SAMOGRAJĄCE mniejsze i większe. NESESERKI, KLOSZE, KARAFKI** itp. **artykuły z muzyką. Fletharmonje, Fisharmonje.**

„Pneumatisches Pianino" **t. j.: Salonowe Pianino, posiadające niezależnie od zwykłej do grania klawiatury korbę, za pomocą której gra się 16 sztuk (lub zależnie od zamówionych wałów i więcej) do tańca, wyjątki z oper** itp., **z łudzącem naśladowaniem fortepianowych tonów, odznaczające się spiewnym i silnym tonem i nader pięknem wykończeniem tak pod względem wewnętrznej jak i zewnętrznej budowy—SPRZEDAŻ WYŁĄCZNA.**

Ariston rodzaj niewielkiej katarynki z czystym i przyjemnym tonem, grający dowolną ilość sztuk.

Ceny nader umiarkowane.
Handlującym odstępuje się rabat. 127R

Smyczki i wszelkie przybory muzyczne. — **Futerały do skrzypiec.**

Reperacja wszelkich instrumentów.

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE.

56 DODATKAMI ROZSZERZONY

1884 TYGODNIK POWSZECHNY. 1884

Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

W N-rze 1-m rozpoczęto same nowe prace: **Lubowskiego**, powieść 3-tomową p. t.: „KROK DALEJ;" **Sowińskiego**, „Wspomnienie szkolne;" **Suryna**, „Sielankopisarze polscy" i inne oryginalne.

Wszyscy przez cały rok prenumerujący Tygodnik Powszechny, otrzymają **bezpłatnie Oleodruk** z obrazu **MISTRZA JÓZEFA BRANDTA.** Szczegóły bliższe w prospekcie rozsyłającym się na żądanie bezpłatnie razem z N-m pisma na okaz.

ADRES: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

CENA TYGODNIKA POWSZECHNEGO NA ROK 1884, z 56 DODATKAMI, (w końcu każdego kwartału podwójny) i bezpłatnym OLEODRUKIEM,

w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—**Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.—Za cpakowanie i przesyłkę **Oleodruku** pocztą, dopłaca się 50 kop. 44r

FABRYKA RĘKAWICZEK

Graniczna Nr 13, 3 dom od Żelaznej-Bramy.

Zaopatrzywszy Magazyn swój w ogromny zapas **Rękawiczek Balowych,** wykończonych gustownie podług najnowszych wymagań, polecam się Sz. Publiczności, iż podczas całego karnawału przeznaczyłem sprzedaż detaliczną, po cenach hurtowych, podług Cennika fabrycznego. 129

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 12

Prośby

do wszystkich władz rządowych, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby. Marszałkowska № 56, wprost Hotelu Francuzkiego. 122

ACRONOM

kawaler, z doświadczeniem 10-letniej praktyki, obeznany najzupełniej z gorzelnictwem, który miał powierzony przez kilka lat samodzielny zarząd znacznej majętności i może się wykazać chlubnemi świadectwami ze swej zdolności i sumienności i który w danym razie mógłby złożyć odpowiednią kaucję, poszukuje stosownego miejsca, prosząc o nadesłanie łaskawych ofert pod lit. W. D., do rąk p. dr Rejewskiego, w Warszawie, **Krakowskie-Przedmieście № 47.** 126

Gospodyni

mówiąca polskim i niemieckim językiem, do pielęgnowania osoby w podeszłym wieku, obeznana z prowadzeniem gospodarstwa domowego i dozorowania kucharki, pożądaną jest pod № 4 przy ulicy Aleksandrja, lokalu № 6, między 10 a 12 godz. 147

Poszukuje się od Św. Jana r. b.

LOKALU

składającego się z 4-ch lub 5-u pokojów i salonika, na 1-m lub 2-m piętrze, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nowym-Świecie, Senatorskiej, Niecałej lub placu Teatralnym, w cenie od 500 do 700 rs. Oferty w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18, pod Ł. Ł. 125R

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów** i **Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców, jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 144

Karol Dutkiewicz,

b. artysta teatrów warszawskich, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące, jako pianista. Żurawia № 21. 149

Pożądany jest Lekarz

wolno-praktykujący w Szadku, Kaliskiej gub. Informacji udzieli Doktór przy ul. Chmielnej № 46 w Warszawie. 136

Paryżanin

wysoko wykształcony posiadający język niemiecki, udziela lekcje za umiarkowaną cenę. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. 6. 124R

Korzystny interes.

Ktoby z kapitałem od 1,000 do 1,500 rs. życzył sobie przystąpić do interesu, będzie miał płacony procent 12 od 100 i prócz tego mieszkanie z opałem bezpłatne.—Wiadomość u właściciela domu № 4, przy ulicy Krochmalnej. 143

Ważne dla wykończających nowe i przerabiających stare domy

Fabryka Kafli
Gracjana Jeger,

ma obecnie gotowych kompletnych, biało-polewanych kwadratelowych przeszło

sztuk 600

które sprzedaje po **kop. 6** (sześć) **za kafel.**—Wiadomość: Wilcza 5. 138



Magazyn Ubiorów Męzkich
Karola Szlis,

Miodowa 6, wprost kościoła po-kapucyńskiego,

odznacza się zręcznym i wystudjowanym **Krojem** a obok starannego i eleganckiego wykończenia cenami zachęcająco przystępnemi. Gotowa robota również korzystnie do nabycia.—Na prowincję sposób brania miary wysyła. 77

PUCH

piękny, świeży, biały i szary

TANIO,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegji
i wybór **PIERZY**
własnego darcia,

poleca **spejalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE, pod Zegarem.** Wchód od Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego.

UWAGA. Przyjmuje się **stale PIERZE DO DARCIA,** od najmniejszej do największej **ilości.** 792

Tanio do sprzedania:

czepeczki strojne i negliżowe, kokardy, żaboty, według ostatnich paryzkich modeli. Wiadomość Sienna № 13, dom Paula, mieszkania 15, na dole, w dziedzińcu, od godziny 2 do 7. 137

Potrzebny jest

Nauczyciel

z kwalifikacją pedagogiczną zaraz na wieś, dla przygotowania chłopczyka do klassy I-ej, za przyzwoite wynagrodzenie. Osoby interesowane zechcą się zgłaszać d. 16 b. m. od godziny 10 rano. Ulica Złota № 17, odźwierny wskaże mieszkanie. 117

Dla fabrykacji lekkich metalowych przedmiotów, potrzebnym jest

LOKAL,

składający się z 5-ciu stancji z tyloma suterynami, oraz pięć pokoi mieszkalnych dla robotników, mieszczące się w jednej oficynie.

Ktoby odpowiedni lokal miał do wynajęcia, zechce złożyć adres z bliższemi szczegółami do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. A. R. Z. 146

Szparagi świeże

poleca HANDEL 123r
Braci WRÓBEL,

Próżne Beczki od Wina

różnej wielkości, 135
do sprzedania w składzie win, Miodowa 11/13.

Poszukuje się BONY

do małego dziecka przy mamce, obeznanej z krawieczczyzną i szyciem. Zgłaszać się można codziennie między 11-ą a 12-ą na ulicę Włodzimierską № 11a, 1-e piętro. 115R

Wielkie Piwnice

przydatne na lodownię, lub składy do wynajęcia. Smolna № 1a. 123

W każdym czasie do odstąpienia 56

Interes bardzo korzystny

na dogodnych warunkach. Wiadomość w składach mydła, Freta 35 i Marszałkowska 33

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna № 28.—**W. Puchalski.** 4726

Jest do sprzedania

Kucyk

zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, młody, spokojny. Tamże mały **powozik lekki** na jednego konia **(Szaraban).** Nalewki № 2, stróż w bramie wskaże. 130

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-SZTUKATORSKI
WIETCKI, CHOTECKI i Spółka,
DAWNIEJ
K. MARTINI,
prowadzi się pod tym samym kierunkiem, lecz w rozszerzonym zakresie. 103R
NOWY-ŚWIAT Nr 38. dom d. Bothego.

Rząd Gubernialny Warszawski

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 9 (21) Stycznia roku 1884, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głośną po rozpieczętowaniu takowych relicytacją. na przedsiębierstwo dostawy w roku 1884 dla Policji i Straży policyjnej w Warszawie, drew, mioteł, świec, słomy i nafty.

Licytacja rozpocznie się od cen następujących:

Za sążeń półsześcienny drew	rs. 8	kop. —.
„ miotłę do zamiatania	„ —	„ 3.
„ funt świec łojowych	„ —	„ 21.
„ funt nafty	„ —	„ 8.
„ pud słomy	„ —	„ 33.
„ arszyn knota	„ —	„ 3.

Życzący przyjąć udział w licytacji na dostawę powyżej wymienioną, obowiązani są w terminie oznaczonym nadesłać do Urzędu Licytacyjnego deklarację opieczętowaną, podług załączającego się wzoru ułożoną, wyrażając w takowej literami i cyframi ceny, za jakie podjąć się gotowi dostarczania powyższych przedmiotów. Dla pewności akuratnego uskuteczniania dostawy, załączonem być winno do deklaracji vadium tymczasowe w stosunku $^1/_{10}$ części summy całego przedsiębierstwa, a mianowicie rs. 1,855.—Vadium to zawierać się może w gotowiznie, lub papierach procentowych, których przyjmowanie według kursu ustanowionego jest dozwolonem w przedsiębierstwach i dostawach skarbowych.—Albo też w zamian gotowizny i papierów, przystępujący do licytacji ma prawo złożyć pokwitowanie Kassy Skarbowej lub Dowód Banku Polskiego z przyjęcia do depozytu powyżej wymienionego vadium.—W tym ostatnim razie, interesowany winien zwrócić na to uwagę, ażeby w Kwicie Kassy Skarbowej lub Dowodzie Banku Polskiego wyrażonem było, w jakich mianowicie wartościach pieniężnych vadium złożone zostało.

Termin ostateczny do składania deklaracji oznacza się do godziny pierwszej po południu tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Po rozpieczętowaniu złożonych deklaracji, odbędzie się pomiędzy współubiegającymi się relicytacja głośna **in minus** od ceny najniższej, jaka się w deklaracjach okaże i dla tego składający takowe winni osobiście, lub za pośrednictwem prawnie do tego upoważnionych, stanąć w dniu oznaczonym do licytacji.

Nie będą przypuszczeni do relicytacji głośnej ci, którzy nie złożą we właściwym czasie deklaracji opieczętowanych.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie terminu zakreślonego, nie wedle wzoru ułożone i z pominięciem porządku wskazanego w art. 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja roku 1833, pisane z poprawkami i podskrobywaniami, lub samemi tylko cyframi a nie wyrazami, wcale nie podpisane, albo zawierające w sobie propozycje z warunkami licytacyjnemi nie zgodne, takie nareszcie, do których nie załączono dowodu na złożone vadium tymczasowe, lub tegoż vadium w naturze,—bezwarunkowo przyjęte nie będą.

Niezależnie od tego podaje się do wiadomości:

1) iż osoby, które na licytacji się utrzymają, będą obowiązani czekać zatwierdzenia takowej przez Rząd;
2) po zatwierdzeniu zaś licytacji, przyjmujący na siebie dostawę, winien przy zawarciu kontraktu uzupełnić vadium do wysokości $^1/_5$ części tej summy, jaka obliczoną zostanie w stosunku potrzeby jednorocznej dostarczyć się mających materjałów, oraz cen, podług jakich przedsiębierca podjął się uskutecznienia dostawy.

Szczegółowe warunki licytacyjne okazywane będą interesowanym w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego w Warszawie, każdodziennie, wyjąwszy dni Niedzielne i Świąteczne, od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia . . . za № . . . w pismach zamieszczonego, oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie dostawę w roku 1884 dla Policji Warszawskiej drew, mioteł i t. d. (wymienić tu należy, po jakiej mianowicie cenie, pisząc takową cyframi i wyrazami), poddaję się przytem wszelkim zobowiązaniom, objętym warunkami licytacyjnemi, które w zupełności mnie są wiadome. Pokwitowanie Kassy Skarbowej, lub Dowód Banku Polskiego na złożone vadium tymczasowe, albo też vadium w naturze, zawierające w gotowiznie, lub takich to papierach procentowych rs. . . . . (wyrazami), załączam przy niniejszem.

Vadium takowe w razie odstąpienia od licytacji, sam odbiorę na powrót.

Miejsce stałego zamieszkania mojego w . . . . . . (wypisać czytelnie miasto, ulicę, № domu, datę, imie i nazwisko). 113r



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE
PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kułakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka.

Wł. F. Nowieckiego i Bolesława Morskiego. 6

Skład Włóczek, Filozeli i Robót Kanwowych

51. NOWY-ŚWIAT 51, naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Polecam w wielkim wyborze: **Hafty na dywany, Poduszki, Pasy** na meble, oraz wszelkie hafty: na suknie, atłasie, aksamicie, pluszu. **Kanwy, Desenie** najmodniejsze. Wieszadła rzeźbione i inkrustowane ozdobione haftami. Towary Niciarskie i Galanteryjne. Gorsety prawdziwe fiszbinowe: gotowe i na obstalunki. Wszystkie towary po cenach nizkich.

46P **H. SCHIWUJ.**

BREMER,
posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę, oraz przedmioty, klasyczne, udziela lekcyj we własnem mieszkaniu lub na mieście. Ulica Bednarska № 14. 27

Przy ulicy Leszno № 67, jest do wynajęcia każdego czasu 95
Obszerny i wygodny Lokal,
na **Fabrykę**. — Wiadomość na miejscu.

OLIWA NICEJSKA,
Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,
znajdują się w znacznych zapasach w
Składach Materjałów Aptecznych 2916R
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,
Plac Teatralny № 464/5 obok kościoła PP. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią,
Ceny przystępne,—Towar wyborowy.

BÓL ŻOŁĄDKA
WINO Z PEPSYNY BOUDAULT
Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W Paryżu: **Hottot-Boudault**, 7. Avenue Victoria.

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Steinera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

1883 roku d. 5 (17) Grudnia.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO PANA
Sąd Handlowy w Wydziale Upadłości na Zebraniu Publicznem w następującym składzie,

Prezydujący Członek Sądu **Andrychewicz.**
Członkowie Sądu **Werner, Mamrot.**
Sekretarz **Czajkowski.**

Na skutek przedstawienia Sędziego-Komisarza upadłości Srula Justmana, członka Sądu Łapińskiego, w d. 2 (14) Grudnia 1883 r., o wyznaczenie terminu nowego dla sprawdzenia wierzycieli massy Justmana i zważywszy, że niektórzy z wezwanych wiadomych wierzycieli massy w terminach przepisanych art. 502 i 503 K. H., nie stawili się; 2) że na skutek tego wszystkim niestawającym, a także niewiadomym wierzycielom należy wyznaczyć nowy termin, Sąd Handl., postanawia: wierzycielom Jakontowi Rubinsztejnowi, Springerowi i GryngIasowi w Warszawie zamieszkałym, podobnie jak i wszystkim niewiadomym wierzycielom wyznaczyć nowy miesięczny termin dla sprawdzenia się w masie Jnstmana.

Oryginał podpisali obecni na posiedzeniu.

Syndyk Tymczasowy massy upadłości Justmana,
zawiadamia interesowanych, że dla dogodności stron, wyznaczone im zostały następujące terminy dla sprawdzenia swoich wierzytelności, w massie Justmana, 4 (16) i 13 (25) Stycznia o godzinie 1 po południu, w których to dniach, zechcą oni zgłosić się do Sądu Handlowego, z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje do massy.—Warszawa d. 12 Stycznia 1884 r.—Adwokat Przysięgły **Stanisław Bełza,** (ulica Długa № 22). 148

ÉTRENNES 1884 | **LIBRAIRIE PLON** Rue Garancière, 10, PARIS. | NOUVEAUTÉS 1884

DEUXIÈME PARTIE DE
LA TERRE SAINTE
Liban — Phénicie — Palestine occidentale et méridionale — Pétra — Sinaï — Égypte
PAR VICTOR GUÉRIN
LA TERRE SAINTE (Première partie) Son Histoire — ses Souvenirs ses Sites — ses Monuments.
Prix de chaque partie, in-4°, avec tailles-douces, cartes et 300 bois, se vendant séparément: Broché, 50 francs; cartonné, 60 francs; relié, 70 francs.

VICTOR TISSOT
LA RUSSIE ET LES RUSSES
KIEW ET MOSCOU
Gr. in-8° illust. Br., 20 fr.; cart., 24 fr.; rel., 25 fr.

LA HONGRIE
DE L'ADRIATIQUE AU DANUBE
Gr. in-8° illust. Br., 20 fr.; cart. 24 fr.; rel., 25 fr.

HENRY GRÉVILLE
PERDUE
In-8° illustré par FRÉD. RÉGAMEY
Broché, 8 fr.; cartonné, 10 fr.; relié, 12 fr.

LE VOEU DE NADIA
In-8° illustré par ADRIEN MARIE
Broché, 8 fr.; cartonné, 10 fr.; relié, 12 fr.

VIEILLES CHANSONS ET RONDES
POUR LES PETITS ENFANTS
Notées, avec des accompagnements faciles, par **CH. M. WIDOR,** et illustrées par **M. BOUTET DE MONVEL**
Un beau volume-album in-4° oblong, tiré en couleurs et cartonné. Prix: 10 fr.

OKOMA
Roman japonais
ILLUSTRÉ PAR
FÉLIX RÉGAMEY
In-4° format du Japon, avec grav. en couleurs. Relié satin, 30 fr.

BENVENUTO CELLINI
Orfèvre, Médailleur, Sculpteur
PAR EUGÈNE PLON
In-4°, avec eaux-fortes de Le Rat, héliogravures et dessins.
Br., 60 fr.; 1/2 chag., 80 fr.; 1/2 rel. amat., 80 fr.; 1/2 maroq., 100 fr.

CHAM
SA VIE & SON ŒUVRE
PAR FÉLIX RIBEYRE
Lettre-Préface d'Alexandre DUMAS fils
Un vol. petit in-[illegible] anglais.
Eau-forte, héliogravure[illegible] aquarelles.
Broché, 5 fr.; relié [illegible]

COLLECTION des **CLASSIQUES FRANÇAIS** *Edition des bibliophiles.*—Beaumarchais, Boileau, Bossuet, Fléchier, La Bruyère, La Fontaine, La Rochefoucauld, Massillon, Molière, Montesquieu, Pascal, Racine, Regnard, Vauvenargues. 61 vol. in-32 avec portraits. Le vol. 4 fr.

Nauczyciel gimnazjum III mając wolne godziny od 9—12, życzy udzielać lekcyj matematyki, geografii i nauk przyrodzonych w prywatnych zakładach. Przygotowuje również uczni do gimnazjum. A. Jasielewicz, Nowy-Świat № 57, lokalu 9. 625

Na wieś pod Warszawę poszukuję panny do nauki dzieci. Wandel. Dzielna 3. 674

Francuza rodowitego poszukuje się do pokoju wspólnego, ze studentem uniwersytetu, może być z całodziennem życiem, stosownie do umowy. Ulica Żabia № 4, m. № 13, dom hr. Zamoyskiego. 662

Osoba znająca język francuzki i literaturę t. języka, pragnie udzielać lekcyj na mie„ ście i u siebie. Wiadom. ulica Nowo-Zielna 38, mieszkania 6, od godz. 9 zrana do 2. 692

Niemiec, nauczyciel wykształcony, poszukuje lekcyj za umiarkowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 697

Pedagog z patentem nauczycielskim, posiadający konwersację francuzką, poszukuje posady w szkole prywatnej lub miejsca guwernera na prowincji. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36. 691

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki, rosyjski i przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych, w których życzy udzielać lekcje. Wiadomość od 2—4, ulica Chmielna № 28 bez litery, mieszk. 11. 669

Posady i prace.

Buchhalter-korespondent w języku polskim, niemieckim, francuzkim i ruskim, zajęty obecnie w pierwszorzędnej firmie w kraju, b. uczeń wiedeńskiej akademji handlowej, pragnie zmienić miejsce. Referencje i świadectwa przedstawić może na żądanie. Oferty pod lit. A. 28 w kantorze Kur. Warsz. 362

Osoba w średnim wieku dobrej konduity, pragnie przyjąć obowiązek do pojedyńczych osób. Róg ulicy Szpitalnej i Przeskok № domu 5, mieszkania 10. 400

Młody człowiek, posiadający świadectwo z ukończenia 6-u klas realnych, znający języki nowożytne i matematykę, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod liter. W. L. 433

Rządca z kaucją rs. 5,000 potrzebny jest zaraz do jednej z większych nieruchomości w Warszawie położonej. O warunkach posady dowiedzieć się można w domu № 6 przy ulicy Wielkiej, mieszk. № 1, z rana od godziny 9—11. po południu od 5—6. 420

Panna moralnego prowadzenia, uzdolniona w szyciu najrozmaitszem, posiadająca język ruski, poszukuje obowiązku odpowiedniego. Wiadomość u stróża, Bracka № 3. 456

Potrzebne są zaraz panny, uzdatnione do robienia pudełek, a także dziewczynki do nauki. Wiadomość przy ulicy Złotej № 18, mieszkania 16. 83

Potrzebni zaraz do zakładu przemysłowo-handlowego: buchhalter, władający językami: polskim i niemieckim, oraz uczeń posiadający również powyższe języki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. 493

Chłopiec potrzebny do rękawicznika. Dobra № 6, 3-ci dom od Tamki. 545

Chłopcy do sprzedawania zapałek po mieście potrzebni są zaraz. Wiadomość: Królewska 19, do g. 11 rano, fabryka stempli.

Uczeń handlowy potrzebny do składu papieru. Nowy-Świat № 19. 507

Potrzebna kucharka w podeszłym wieku, znająca ruski język. Ul. Instytutowa № 6, mieszkania 1. 512

Nowo-otworzona pracownia Anieli W. potrzebuje kilka panien uzdolnionych do staników, oraz do wykończania spódnic, również potrzebne są i uczennice, które za objaśnieniem pewnych warunków, mobą być przyjęte zupełnie i mieć zapewnioną opiekę macierzyńską.—Tamże potrzebne są panny zdolne, do szycia bielizny. Ulica Aleksandrja № 12, mieszk. 14, pod filarami (d. hr. Uruskiego).

Potrzebne są zaraz panny do pracowni sukien Rachalewskiej. Wspólna 7. 521

Maszynista obeznany z maszynami parowemi i narzędziem rolniczem, znający dokładnie roboty ślusarskie, tokarskie i kotlarskie, opatrzony dobremi świadectwami, poszukuje pracy w Królestwie i Cesarstwie. Oferty pod lit. L. K. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 112

Ogrodnik z dobremi świadectwami i znajomością w swoim fachu, poszukuje posady. Ulica Sowia № 4, stróż wskaże. 633

Niemka potrzebna zaraz z dobrą rekomendacją, znająca się na krawieczczyznie. Ul. Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej, domu № 9, mieszk. 2. 628

Rządca. Potrzebny jest zaraz rządca z kaucją w gotowiźnie, do znacznej posesji. Wiadomość: ulica Ciepła № 2A, mieszk. 13. Kantor loterji. 617

Potrzebna dziewczyna (panna) do posługi lekkiej w pokoju, rano i w wieczór godzinę. Nowy-Świat № 26, mieszkania 8. 605

Kucharz uzdolniony, poszukuje obowiązku w Warszawie, świadectwa chlubnś od znanych osób, lub ustne rekomendacje, podejmuje się robić na wesela, bale, wieczorki, za umiarkowane wynagrodzenie. Ul. Tamka № 35, stróż wskaże. 482

Osoba młoda udoskonalona w kroju, szyciu sukien damskich, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Nowogrodzka № 31, m. 11.

Potrzeba kilka osób fachowych, bez różnicy płci, do sprzedaży po domach artykułów codziennego użytku. Zgłosić się: Wierzbowa № 4, mieszkania № 13, od 10-tej zrana do 12-tej. 568

Potrzebne są zaraz zręczne panny do delikatnej galanteryjnej roboty. Wiadomość: Barcka № 2, mieszkania 10. 588

Potrzeba tłumacza z niemieckiego na polski. Mazowiecka № 1, mieszkania № 4, od godziny 4—5 po południu. 591

Panny zdolne do staników potrzebne są zaraz. Ulica Złota № 4, w lewej oficynie na dole, do Gumowskiej. 530

Potrzebny jest uczeń do cukierni Pągowskiego, ul. Marszałkowska № 47. 656

Potrzebne panny do bielizny męzkiej: maszynistka, podręczna i do robienia dziurek. Ulica Aleksandrja № 17. 619

Panny potrzebne do szycia bielizny. Chłodna 50, mieszkania 13. 601

Potrzebne są zaraz panny do sukien, zdatne i podręczne. Ul. Chmielna № 4, stróż wskaże. 680

Przyjmuje suknie do roboty jaknajtaniej osoba potrzebująca pracy. Świętojańska № 1, 3-e piętro. 693

Osoba umiejąca czytać i szyć, może znaleźć zajęcie na kilka godzin po-południowych. Wiadomość: ulica Grzybowska № 21, mieszkania 11. 690

Ogrodnik pierwszorzędny, zagraniczny, znający się na zakładaniu w ogrodach wszelkiego rodzaju szkółek, cieplarni, oranżerji i t. d., przyjmie obowiązek każdego czasu. Wiadomość: Marszałkowska 37, w restauracji. 695

Kucharz pracujący w dużych domach, potrzebuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość Smolna № 10, mieszkania 13. 706

Maszynistka potrzebna do bielizny i do nauki. Ulica Dobra № 19, mieszk. 20. 707

Młody człowiek z kaucją rs. 1,000, posiadający język polski i ruski, obeznany w interesie komisowym, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Adres w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. Signum M. Kr. 127

Panny uzdolnione do staników, oraz do spódnic, potrzebne zaraz. Orla 9, prawa oficyna, 3-e piętro. 126

Kupno i sprzedaż.

Nowość! Kufry duże, ozdobnie blachą grubą pokryte, z kilko-ryglowemi zamkami, tanio sprzedaje skład dywanów. Marszałkowska 65, (w podwórzu).—Giełżyński. 165

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 20

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, koncertowy, sprzedaję za rs. 350. Ulica Hoża № 11, mieszkania 22. 2868

Waga nowa, na 20 kilio Szperlinga; beczka do nafty, pompka i szyldy mydlarskie, słoje duże, małe i różne rzeczy. Wiadomość: ulica Krucza № 15 lit. B, w sklepie norymberskim pani Lubeckiej. 354

Futro na mężczyznę średniego wzrostu, oposy, zupełnie nowe, są do sprzedania za rs. 50. Wiadomość: ulica Freta № 38, 2-e piętro. 361

Pianino Bechsztejna, sprzedaję, wynajmuję. Krucza 13, mieszk. 12, przy Wilczej.

Garnitur mebli, dywan, stół, stolik do kart, stoliczek, lustro i t. d., do sprzedania. Ul. Oboźna № 1, m. 26. 260

Błam lisów amerykańskich do sprzedania, zupełnie nieużywanych, za bardzo nizką cenę. Chmielna № 17, mieszkania 17, do godziny 10 rano. 89

Suknia aksamitna czarna, nowa, długa, (Princesse), tanio do sprzedania w pracowni sukien p. Diube, Królewska 5. 459

Szafy sklepowe oszklone, eleganckie, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 18, mieszkania 17. 84

Kostjumy węgierskie: damski i męzki, zupełnie nowe, za pół ceny do sprzedania. Freta № 6, mieszkania 3. 423

Koń gniady, rosły, 6-letni, bez żadnego narowu, zdatny do powozu lub dorożki, jest do sprzedania. Wiadomość: róg Leszna i Karmelickiej № 1, w handlu. 416

Do sprzedania dwa futra męzkie, jedno bobrowe, drugie rosomaki, do podróży, w dobrym stanie. Nowy-Świat 42, lewa oficyna, na parterze. 506

Do sprzedania futro skunksowe męzkie, czarne i barany, przy ulicy Złotej № 43, mieszkania 18. 492

Z powodu zmiany okoliczności wyprzedają się meble, mianowicie: garnitur orzechowy, wyborową wełną kryty, lustro w ramie orzechowej z konsolą; dwie szafy do książek z drzewa czarnego, oraz 12 krzeseł giętych, bardzo ładnego fasonu, z gatunków droższych, wszystko w stanie bardzo dobrym. Ulica Chmielna № 5, w lewej oficynie, drugie piętro. mieszkania № 11. 99

Indyki tuczone, półgęski, szynki litewskie, jabłka suszone na kompot. Tamże piękna rotonda z kóz angorskich kryta aksamitem ljońskim, nowa, za połowę kosztu i kostjum welwetowy z okryciem brązowy za rs. 28. Smolna № 1a, mieszk. 7. 479

Z powodu żałoby, jest do sprzedania dwie suknie kaszmirowe, koloru bordo i seledyn, ubierane atłasem, zupełnie nowe. Długa № 10, 2-e piętro, od frontu, m. 51. 467

Materja biała na suknie i gaza jedwabna jest do odstąpienia za połowę ceny. Wiadomość w pracowni sukien Felicji. Twarda № 19. 370

Pianino, garnitur salonowy, i gabinetowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy wielkie, szafki do bielizny, łóżka, tualeta, umywalnia, biuro dębowe, biurko czarne, słupy, kandelabry, świeczniki lampy, rolety, firanki i różne rzeczy i meble z pięciu pokoi do sprzedania tanio. Sienna 3, mieszk. 4. 409

W Marcelinie są do nabycia prosięta, rasy jorkchair, bardzo korzystne do chowania. Wiadomość: ulica Niecała № 2, mieszkania № 9. 661

Sprzedaż deseni do koronek. Wspólna 21, mieszkania 19. 658

Do sprzedania: suknia blado-niebieska, atłasowa z treną za rs. 40, suknia blado-zielona tarlatanowa, z atłasowym stanikiem, krótka za rs. 15, obie nie wiele używane, na osobę średniego wzrostu, oraz okrycie białe atłasowe, pikowane, za rs. 10. Również jest do sprzedania: futro męzkie elki i paltot męzki, zimowy, używany. Długa № 16, mieszkania № 4, od 10 zrana do 1 w południe.

Do sprzedania: futro, okrycie, ubranie jesienne, składające się: z paltocika, spódniczki, mufki i buciki zupełnie nie używane, dla dziewczynki od lat 10 do 12. Wiadomość: ulica Senatorska № 7, m. № 1, od godz. 10 rano do 1 po południu. 604

Do sprzedania bale dwu i trzy-calowe, sztuk 500, z topoli nadwiślańskiej. Wiadomość: Nowy-Świat № 29, w składzie węgli.

Maszyna pończosznicza, cienka, do sprzedania za cenę przystępną. Nowolipie 16, mieszkania 4. 117

Garnitur mebli czarny, utrechtem kryty, urzędowej roboty, do salonu, do sprzedania tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 653

Koczyk jeżdżony, nie drogi, do zbycia (dla zmiany interesów) pozostawiono na rogu Wspólnej № 5. 583

Fortepiany Kralla, Hoffera i zagraniczne, mało używane, bardzo tanio, od 100 do 360 rs. Miodowa № 5, wejście przy kościele, u organisty. 659

Kupuję fortepiany stare, takowy jest do sprzedania za rs. 65, z pokrowcem. Magazyn mebli, Marszałkowska 48. 569

Fortepian za rs. 250 do sprzedania. Nowy-Świat № domu 57, lokalu 9. 624

Paryzkie prawdziwe kapelusze i suknia model, adamaszkowa, z aksam. bordeaux, najświeższej mody, po cenie niżej kosztu złożono. Chmielna 8, (pralnia chemiczna, wejście z ulicy). 609

Do sprzedania garnitur szkła kryształowego do ubrania stołu na osób dwadzieścia. Nowogrodzka 29, mieszkania 7. 615

Umeblowana sala z sypialnym pokojem, z usługą, osobnem wejściem, na parterze, jest do wynajęcia. Krucza № 6/1680a. 618

Fortepian koncertowy i pianino, jest do sprzedania za przystępną cenę w fabryce fortepianów. Krucza № 13a. 599

Meble z kilku pokoi, dywany, lampy, do sprzedania. Wiadomość u stróża, róg Dobrej i Tamki № 6. 621

Do sprzedania 2 krowy mleczne. Ulica Ogrodowa № 38. 419

Futro tumaki pod salopę, lub palto męzkie do sprzedania. Gołębia № 7, w sklepie pieczywa.—Tamże soki i konfitury wiejskiej roboty. 383

Do sprzedania czarne suknie morowe, 2 futra i różne okrycia damskie. Ul. Nowy-Świat 68, mieszkania 42. 500

Tumaki dobre bardzo tanio do sprzedania u kuśnierza Raaba, Marszałkowska 75.

Kredens orzechowy tanio do sprzedania. Żurawia 27A, mieszkania 7. 432

Fortepiany używane: Kralla, A. Hofera, Schreibera, Ehrbara, Prombergera, Asta, do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 32, wprst Królewskiej, u organisty Tarnowskiego. 554

Fortepian za 220 rs. do sprzedania, o 7-u oktawach. Aleja Jerozolimska 21, w fabryce fortepianów. 569

Fortepian zagraniczny, czarny, krótki, mechanika angielska rs. 250, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 555

2 suknie balowe: jedna koloru złotego, druga koloru Nilu, mało używane, są do sprzedania, jedna za 20 rs., druga za 24 rs. Wiadomość: Niecała № 12, m. 10, na dole.

Maszyna do szycia, Singera, do sprzedania. Ulica Śliska 12, w dystrybucji. 584

Żyrandol salonowy, świeczniki ścienne do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 534

Kredens jesionowy, średniej wielkości, w dobrym stanie, roboty Simlera do sprzedania. Marszałkowska 71, mieszk. 8, między godziną 10 zrana i 5 po południu. 118

Z powodu nabycia fortepianu, jest do sprzedania mało używane berlińskie pianino. Aleje Jerozolimskie № 5, dom hr. Ronikiera, mieszk. 5. 608

Trzcina sufitowa. Róg Marszałkowskiej i Wilczej № 23. Wiadomość po obejrzeniu, Bracka № 12, mieszkania 3. 636

Meble ozdobne z 4-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4. m. № 1, na 1-szem piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 710

Do sprzedania suknia atłasowa niebieska, raz użyta. Nowy-Świat № 32, m. 6.

Suknia strojna, wieczorowa za rs. 25, oraz kolebka żelazna, po zdrowem dziecięciu, za rs. 8, jest do sprzedania. Ulica Solna № 16, mieszkania 8. 681

Garnitur mebli, lustro, portjery, obrazy są do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 23, mieszkania 27. 683

Do sprzedania: czarna kaszmirowa suknia 16 rubli, w kraty 7 rs., druga nowa 12 rs., czarna jedwabna nowa 26 rs., maszyna ręczna dobra 14 rs., kapelusz fantazyjny 4 rs. Widzieć: 10—12 Piękna 34, m. 16. 702

Pieski pinczerki do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 60, wiadomość u stróża. 717

Na Złotej pod № 31, są do sprzedania kwiaty, krawaty i koronki.—Tamże przyjmują i do nauki. 718

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 219

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 196

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 408

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie, lustra, tremo, firanki, kandelabry, razem lub częściowo do sprzedania bardzo tanio. Zielna № 4, m. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 710

Bardzo tanio! Kredens dębowy z bogatą rzeźbą do sprzedania. Dzielna 9, a mieszkania 8. 716

Fortepian o 6½ oktawy, z dwoma szprejcami, czarny, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość: Ulica Piękna, róg Ujazdowskiej Alei, w sklepie dystrybucji.

Ktoby chciał sprzedać fortepian krajowy lub zagraniczny, krótki, zupełnie dobry, w cenie od 400 do 600 rubli, złoży adres w kantorze „Kurjera" pod lit. H. 27. Konknrencja składów fortepianowych wyłączona.

Do sprzedania meble używane: garnitur mebli staroświecki, 12 giętych krzeseł, 2 etażerki, komoda, stolik do kart i maszyna do pończoch. Wiadomość: Hoża № 10, m. 8.

Do sprzedania dwie suknie jedwabne lila, jedna parę godzin używana, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka № 21, mieszkania 19. 696

Futro szuba skunksowa, używana, tanio do sprzedania w składzie sukna Nowakowskiego, Nowo-Senatorska № 8. 699

Książki treści belletrystycznej do sprzedania 50% niżej kosztu, nie licząc oprawy. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, księgarnia B. Bolcewicza. 684

Kupuję książki polskie i francuzkie, sztychy, akwarele, miniatury, porcelanę, bronzy, zegary, dywany, makaty, meble i wszelkie przedmioty starożytne. Saski plac № 5, róg Królewskiej. B. Bolcewicz. 685

Jedwabne suknie balowe, 2 jasne, jedna ciemna, modnie zrobione, prawie świeże, są do sprzedania. № 18b Aleja Jerozolimska, mieszkania 2, między godziną 3 a 6 po obiedzie, lub rano do godz. 12. 700

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota 10, od Marszałkowskiej 5 dom. m. 15. 712

Suknia jedwabna różowa, balowa, futra dwa wełną kryte, jedno nowe. Ulica Hoża № 11, mieszkania 5. 682

Interesa handl. i majątk.

Sklep przeważnie korzenny, z maszyną do krznięcia cukru, dystrybucją, wiktuałami. Komorne tanie. Warunki dogodne, procentem z pieczywa komorne się opłaca. Zaraz do sprzedania za rs. 1,000. Wiadomość: kiosk, naprzeciw dworca Wiedeńskiego. 74

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem, egzystujący lat 12, jest do odstąpienia. Ulica Ogrodowa № 25, wiad. w sklepie.

Magle z powodu wyjazdu są do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 29, m. 17. 460

Rubli 1,000 potrzeba na wysoką pozycję hypoteczną nieruchomości w Warszawie. Wiadomość u rejenta Kulikowskiego. 447

Kawiarnia z wypiekiem cukierniczym i sprzedażą piwa, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Nowolipie № 32. 107

Młyn amerykański tanio na dogodnych warunkach, do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go Kwietnia. Leszno 32, u Skłodowskiego, lub na miejscu w Zwoli pod Gniewoszowem u Boguskiego. Jedzie się przez Nowo-Aleksandrją (Puławy). 606

Dom murowany, narożny, z placem frontowym, do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Smolna 10, mieszkania 8. 613

Z powodu otrzymania posady jest do odstąpienia sklep spożywczy na dobrych warunkach. Ulica Tamka № 30. 641

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 640

Żądane są kapitały rs. 3,000 i 5,000 na nieruchomości warszawskie. Do sprzedania plac 10,000 łokci, we wsi Targówku, na fabrykę. Wiadomość u numerowego chambres garnies przy ulicy Miodowej № 2, codziennie do godziny 12 w połud. 182

Kawiarnia jest do sprzedania zaraz, z powodu zmiany interesów. Ul. Chłodna № 51.

Sklep mydlarski położony przy jednej z najludniejszych ulic Warszawy, egzystujący w temże miejscu od lat 25, jest do odstąpienia w każdym czasie za bardzo przystępną cenę. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. M. S. 520

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, przy rogatkach powązkowskich, w domu № 2/27, za nizką cenę do sprzedania. 480

Dzierżawa. 14 włók dobrej ziemi, blizko kolei i cukrowni, jest do odstąpienia. Bliższa wiadomość w aptece K. Iwańskiego, róg Twardej i Prostej lub pod adresem: F. Pniewski przez Łowicz, Głowno w Domaniewicach. 503

Sklep wiktuałów z dystrybucią i mieszkaniem z powodu nagłego wyjazdu za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 60. 498

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i galanterją, jest do sprzedania, także płaszcz szopowy i paletko damskie. Nowy-Świat 12.

Do sprzedania fabryka pończoch i trykotaży, na przystępnych warunkach. Chmielna 25. Zastać można od godziny 10 rano.

Rs. 9,000 potrzebną jest suma na hypotekę domu murowanego w środku miasta, zaraz po towarzystwie. Oferty proszę nadesłać na Nowy-Świat № 27, mieszkania 6. 639

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Dębów 1,400 sztuk, jest do sprzedania w dobrach Zawady, 2 mile od st. Gąsocin dr. żel. Nadwiślańskiej i 2 mile od miasta Pułtuska i rzeki spławnej Narew. 19425

Do sprzedania bez pośrednictwa majątek ziemski, włók 20, bez serwitutów, w wysokiej kulturze, z pełnym inwentarzem żywym i martwym. Pałac murowany, park z wodą, ogród owocowy i porządne gospodarskie zabudowania. Komunikacja szosą, 5 mil od Warszawy, poczta i telegraf w miejscu. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod literami S. R. 61

Do sprzedania lub wynajęcia plac mający 14,000 łokci □, blizko Tamki, zdatny pod fabrykę lub skład drzewa. Solec 42, stróż wskaże. 435

Z powodu wyjazdu jest de odstąpienia sklep spożywczy z eleganckiem urządzeniem, mieszkaniem wygodnem, niedrogiem. Wiadomość: kiosk, róg Kruczej i Żurawiej.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za bezcen z powodu wyjazdu. Tamka № 9.

9 furmanek do wożenia węgli, z końmi i stałą robotą, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Żelazna № 1, stróż wskaże. 558

Żądana jest pożyczka rs. 400 na 1-szy № hypoteki. Leszno 51, mieszkania 6, od g. 4—8 po południu. 687

Do wypożyczenia 50,000 rs. na 1-e №№ hypoteki, bez pośrednictwa. Wspólna 32, mieszkania 34. 689

Dom nie wielki murowany, przy ul. Nowogrodzkiej jest do sprzedaży na korzystnych warunkach. Wiadomość w magazynie towarów kolonjalnych Rynkowskiego, Marszałkowska № 18. 686

Korzystny interes. Wiadomość u rządcy domu. Elektoralna 13. 125

Mleko ktoby sobie życzył brać większą partję, zimą około 60 garncy, a letnią około 100 garncy. Dla porozumienia się interesant zgłosić się może pod № 6/1884, przy ulicy Przyrynek, mieszk. 47, rano do godziny 10, a po południu od 1-ej do 3-ej. 704

Lokale.

Pokój frontowy przy familji, ze wspólnym przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. Marszałkowska 37, m. 7. 430

Od 1 Lutego szukany jest pokój kawalerski, w środku miasta, przy lepszej familji, jeżeli można to ze stołem. Łaskawe oferty proszę złożyć pod literą H. S. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dla pp. piwowarów do wynajęcia sklep, na sprzedaż piwa na butelki. Jerozolimska № 17. 115

Sklepy do najęcia zaraz na różne procedery. Jerozolimska № 17, blizko kolei Wiedeńskiej. 114

Pokoje umeblowane do wynajęcia. Nowy-Świat № 55. 629

Jest pomieszczenie dla panienki przy familji, z całodziennem utrzymaniem. Ulica Chmielna № 30, mieszkania 9. 560

Mieszkanie przy familji dla panienki lepszego towarzystwa. Zielna № 7b, m. 5.

Pokój duży z meblami, usługą. Smolna 10, mieszkania 8. 614

Obora ciepła lub stajnia, skład na węgle, towary, z mieszkaniem, obok pokój duży z kuchnią piękną, razem za 18 rs. miesięcznie. Ulica Zakroczymska № 9, do stróża.

Pokój do wynajęcia w każdym czasie. Nowy-Świat 19. Wiadomość u stróża. 627

Do odstąpienia cztery pokoje, przedpokój, widok i balkon na ogród Saski. Wiadomość: Żelazna Brama № 2, u Brünera. 474

Jest do wynajęcie apartament, złożony z 8-u pokojów frontowych, na 2-m piętrze. Chmielna № 3. 210

Do wynajęcia każdego czasu w domu № 46/1399 przy ulicy Marszałkowskiej, 7 piwnic oświetlonych gazem, z wodociągiem i windą i wozownia sucha, widna na skład, stróż wskaże. 294

Pokój dla nauczycielki lub innej osoby płci żeńskiej. Chmielna 13a, m. 21. 242

Pokoje do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości; wszelka opieka i sekret zapewnia się. Elektoralna 20, mieszkania № 18. 79

Bardzo tani sklep na Krakowskiem-Przedmieściu № 54, do wynajęcia w każdym czasie. Windomość w składzie nici. 438

Do wynajęcia zaraz pokój z kuchnią za rs. 8 miesięcznie. Nowolipki 27A, stróż wskaże. 86

Pokój duży umeblowany, samowar, usługa. Świętokrzyzka 12, stróż wskaże, od godziny 12 do 3. 671

Odstępuje się z kontraktem mieszkanie z wodociągiem, do 1 Lipca, ze znacznem ustępstwem. Wiad.: Nowy-Świat № 35, m. 1. Pokoje umeblowane. 679

Jest do wynajęcia pokój z osobnem wejściem, z usługą, opałem i z meblami lub bez, a także można mieć całodzienne utrzymanie. Bracka № 5, stróż wskaże. 705

Pokój duży, widny, suchy, z meblami, opałem, dla dwóch panów, po 8 rs. miesięcznie, zaraz do wynajęcia. Długa № 10, mieszkania 81. 715

Sklep z pokojem do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Leszno № 40A, w kantorze. 128

Pomieszczenie dla chłopczyka; troskliwa opieka. Pokój dla kawalera umeblowany. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszk. 5. 701

Doniesienia rozmaite.

Tanio! ponieważ od rs. 1 kop. 50 do rs. 4 przyjmuję suknie do roboty, wykończam podług ostatniej mody, oraz wszelkie inne roboty w zakres krawieczczyzny wchodzące. Nowy-Świat № 28, lewa oficyna, pierwsze piętro. — „Zofja." 305

Suknie balowe przyjmują się do roboty w cenie od rs. 3—4. Kostjumowe najstrojniejsze do rs. $3^1/_2$, w pracowni Michniewskiej, Leszno № 17, róg Orlej. 612

J. Mławski, Solna 18. **Realizuje, nabywa** wszelkie należności pieniężne, sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuje od g. 8—10 i od 2—6 po południu. 55

Obiady prywatne dla kilku osób. Nowy-Świat № 68, mieszkania 10. 714

Nadrabianie od 30 kop. przyjmuje fabryka pończoch, ulica Zgoda № 1, 3-ci dom od Chmielnej. Tamże są różne wyroby gotowe po cenach bardzo umiarkowanych. 581

Pończochy białe i kolorowe do nadrabiania przyjmuje pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4. 333

U akuszerki są pokoje z osobnem wejściem dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60. 709

U akuszerki A. J. są pokoje z oddzielnem wejściem dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat 56. 526

Akuszerka W. D. ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji w osobnych pokojach od rs. 15 i wyżej. Umieszczenie dziecka, właściwa opieka zapewnia się. 7

Akuszerka M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 458

Mamka ze świeżym pokarmem; tamże jest pokoik dla osoby spodziewającej się słabości. Ulica Szeroka-Freta № 7. — Stypułkowska. 698

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Pańska 19, u akuszerki. 708

Uprasza się Panią, która w niedzielę kupiła suknię ślubną i jednocześnie wzięła 2 staniki od innych sukień, o pofatygowanie się z takowemi na ulicę Róż № 10. W razie nie zgłoszenia się, osoba ta będzie poznaną i pociągniętą do odpowiedzialności sądowej. 722

Nagrody rs. 3. Dnia 11 stycznia, po przedstawieniu w teatrze Wielkim, zgubiony został pod filarami gmachu teatralnego wachlarz czarny, haftowany złotem. Znalazca raczy odnieść na ulicę Włodzimierską pod № 1, (mieszkanie stróż wskaże), za powyższą nagrodą. 719

Wyżeł młody maści kasztanowatej, zginął 12-go Stycznia z ulicy Róż № 10; uprasza się odprowadzić takowego za sowitą nagrodą. Nieprawy zaś posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 723

Zabłąkał się wyżeł ceter, żółty, z białemi odmianami. Ktoby odprowadził go na ulicę Kościelną № 2, otrzyma stosowną nagrodę. Przetrzymujący psa, w razie dośledzenia, do odpowiedzialności pociągnięci zostaną. 713

Wyżeł rosły, ponter, biały, z żółtemi plamami, obrożą skórzaną żółtą, mosiędzem okutą, kłódeczką mosiężną pierścieniową zamkniętą, zaginął wieczorem dnia 18 (30) grudnia 1883 roku. Kto go znalazł, lub ma o nim wiadomość, raczy dać znać do b. Zamku Królewskiego w Warszawie, za stosowną nagrodą.—Ostrzega się zarazem, że nieprawy posiadacz zaginionego psa, do sądowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. Stosowne kroki celem odszukania psa poczynione zostały. 720

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 2 (14) Января 1884 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.